

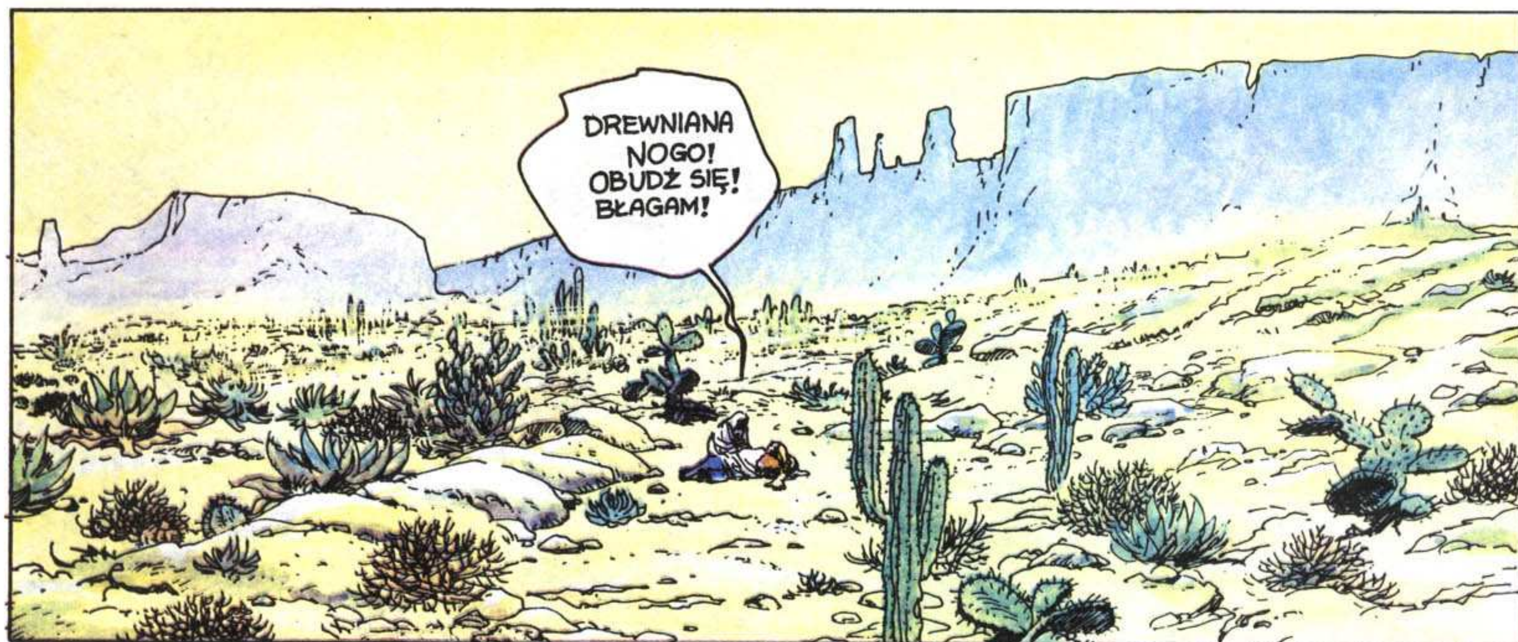
THORGAL

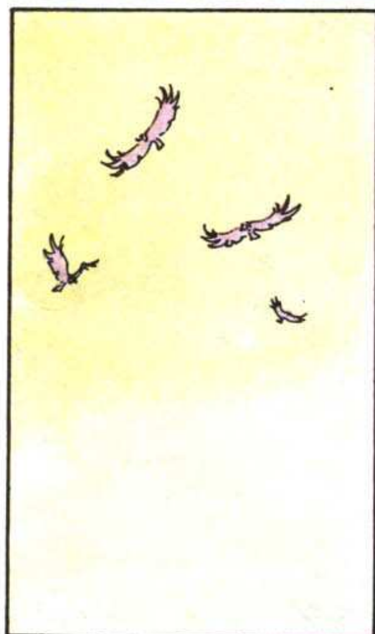
OCZY TANATLOCA

ROSIŃSKI — VAN HAMME

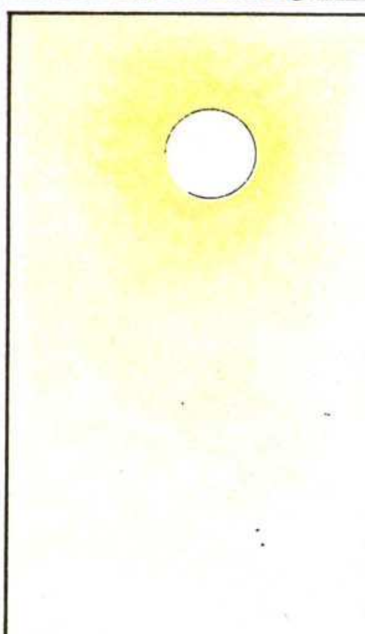


ORBITA Spółka z o.o.

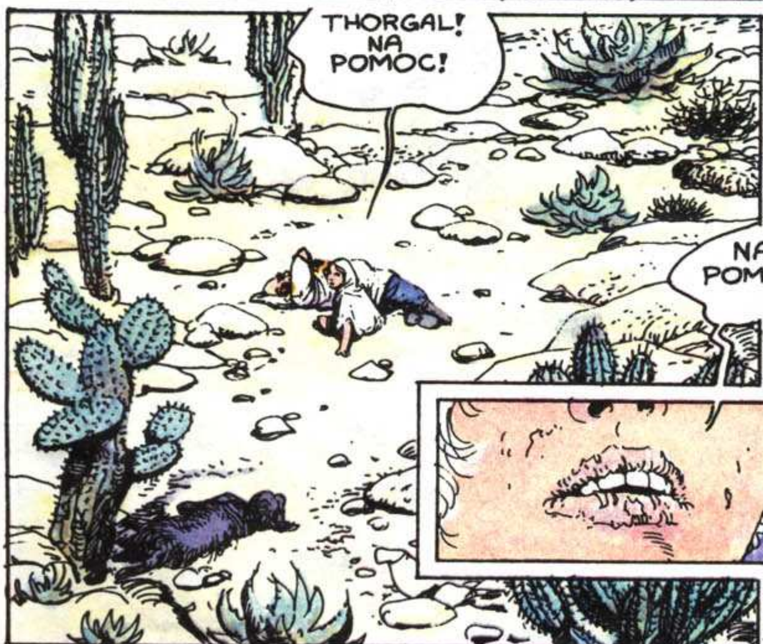

DREWNIANA NOGO! OBUDŹ SIĘ! BŁAGAM!










THORGAL! NA POMOC!
NA POMOC!!




OOOOOOUUUUU






CO SIĘ STAŁO?
COŚ MI WIBRUJE W GŁOWIE ...JAKBY KTOŚ OKROPNIE KRZYCZAŁ


MOŻE ODPOCZNIEMY?
NIE, NIE. TO NIC TAKIEGO. ZWYKŁE ZMĘCZENIE, ZARAZ MINIE. IDŹMY DALEJ.


DALEJ... ALE DOKĄD?


NIE WIEM NAWET CZY IDZIEMY W DOBRYM KIERUNKU. BĘDZIEMY SIĘ TAK WŁÓCZYLI PO TYM PRZEKLĘTYM LESIE, W POSZUKIWANIU TEGO CHOLERNEGO MIASTA, AŻ PADNIEMY ZE ZMĘCZENIA.


JEŻELI JUŻ MAMY ZDECHNĄĆ, TO JEST TO RÓWNIE DOBRE MIEJSCE, JAK KAŻDE INNE. MAM JUŻ TEGO POWYŻEJ DZIUREK W NOSIE. KONIEC! NIGDZIE SIĘ STĄD NIE RUSZĘ!
TO BY MNIE ZASKOCZYŁO TJALU-NARZEKACZU.


CO TO?... AAAAJ!









I CZEGO SIĘ SPODZIEWAŁEŚ ARGUNIE – DREWNIANA NOGO?

* zobacz „KRAINA QA"


PRZECIEŻ WAS OSTRZEGAŁEM, ŻE PUSTYNIA JEST OKRUTNYM STRAŻNIKIEM DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY JEJ NIE ZNAJĄ...


PRZEZ CAŁY CZAS WIEDZIAŁEM GDZIE JESTEŚCIE I W KAŻDEJ CHWILI MOGŁEM ROZKAZAĆ PRZYPROWADZIĆ WAS TUTAJ. WOLAŁEM JEDNAK POCZEKAĆ, AŻ PRZEKONACIE SIĘ NA WŁASNEJ SKÓRZE JAK DAREMNA BYŁA WASZA UCIECZKA.
IDŹ DO DIABŁA !!!


BĘDĘ ROBIŁ TO, NA CO MAM OCHOTĘ. JESTEM WOLNYM CZŁOWIEKIEM!
WOLNYM I UPARTYM. MIAŁEM OKAZJĘ PRZEKONAĆ SIĘ O TYM...


...DLATEGO PODJĄŁEM PEWNE ŚRODKI ZABEZPIECZAJĄCE, ŻEBYŚ PONOWNIE NIE POPEŁNIŁ TEGO SAMEGO BŁĘDU.
?!?


TY MALOWANA KUKŁO! ZŁODZIEJU NÓG! OPRAWCO! KACIE KALEK !!!


ZOSTAWCIE NAS SAMYCH!

JAK SIĘ CZUJESZ PANIE?

NIEZBYT DOBRZE STARY PRZYJACIELU. ŻYCIE OPUSZCZA MNIE NIESŁYCHANIE WOLNO. PODOBNO NASI GOŚCIE PRÓBOWALI UCIEC?

TAK JAK PRZEWIDZIAŁEM. DRUGI RAZ NIE BĘDĄ TEGO PRÓBOWALI.

DAJCIE IM WSZYSTKO, CZEGO ZECHCĄ. WIESZ JAK BARDZO JESTEM PRZECIWNY METODOM STOSOWANYM PRZEZ NAJEMNIKA, KTÓREGO ZWERBOWAŁEŚ. ALE, ALE, POWIEDZ MI VARIAY, DLACZEGO KAZAŁEŚ WYJŚĆ KOBIETOM? CZYŻBYŚ PRZYNOSIŁ ZŁE WIEŚCI?

TAK SĄDZĘ, PANIE. NASZ SPRZYMIERZENIEC W MAYAXATL DONOSI, ŻE GENERAŁOWIE OGOTAJA DOSTALI ROZKAZ NASILENIA ĆWICZEŃ SWOICH ŻOŁNIERZY. WYSYŁAJĄ ZWIADOWCÓW AŻ NA WYBRZEŻE, ABY WERBOWALI NOWYCH LUDZI. TO MOŻE OZNACZAĆ TYLKO JEDNO...

...OGOTAJ, OBY IMIĘ JEGO BYŁO PRZEKLĘTE, POSTANOWIŁ ROZPRAWIĆ SIĘ RAZ NA ZAWSZE Z XINJINSAMI. PRZYGOTOWUJE ZMASOWANY ATAK, KTÓREGO NIE BĘDZIEMY W STANIE ODEPRZEĆ.

ACH... A CZY SĄ WIEŚCI OD TEJ KRISS DE VALNOR?

NIE. STATEK, KTÓRY WIÓZŁ JĄ I JEJ TOWARZYSZY, ZOSTAŁ ZNISZCZONY PRZEZ WROGA. WCZEŚNIEJ **ZDĄŻYŁ** ICH JEDNAK WYSADZIĆ NA SKRAJU ZAKAZANEJ KRAINY, GDZIE CZEKAŁ NA NICH PRZEWODNIK Z PLEMIENIA SHERSHEKÓW.*.

...MOŻEMY TYLKO CZEKAĆ I NIE TRACIĆ NADZIEI, ŻE DOTRĄ DO MAYAXATLU I WYPEŁNIĄ SWOJĄ MISJĘ. TA CZWÓRKA CUDZOZIEMCÓW JEST OSTATNIĄ NADZIEJĄ NA PRZEŻYCIE MOJEGO LUDU I KRAINY QA. CÓŻ ZA IRONIA!...

TE LASY SĄ PEŁNE PUŁAPEK, ALE I TAK JEST TO NICZYM W PORÓWNANIU DO MAYAXATLU.

NIE WOLNO TRACIĆ NADZIEI PANIE. TA KRISS DE VALNOR, DLA ZDOBYCIA ZŁOTA GOTOWA JEST PRZEBYĆ TRZY KRĘGI PIEKIEŁ. ZAŚ JEJ TOWARZYSZE SĄ DOSKONAŁYMI WOJOWNIKAMI. ZWŁASZCZA TEN THORGAL...

* patrz „KRAINA QA”

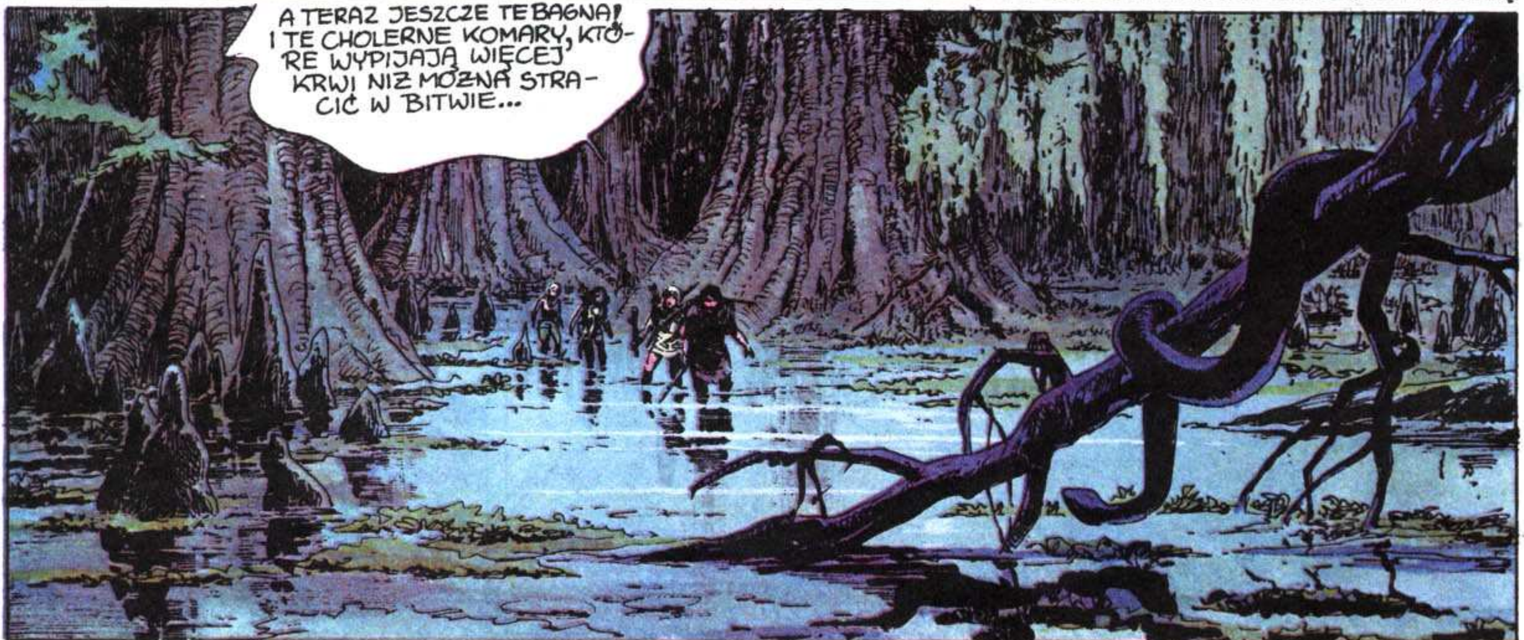

JAK ON SIĘ NAZYWA?
THORGAL. TO VIKING JAK SĄDZĘ. JEDEN Z TYCH ŻEGLARZY-WOJOWNIKÓW, ŻYJĄCYCH PO DRUGIEJ STRONIE WIELKIEJ WODY. ON I TA DRUGA KOBIETA SĄ RODZICAMI CHŁOPCA, KTÓRY JEST NASZYM ZAKŁADNIKIEM.

CO CI JEST PANIE? CZY MAM ZAWOŁAĆ POMOC?
NIE VARIAY, NIE. TO NIC TAKIEGO. ZOSTAW MNIE TERAZ SAMEGO.

JESTEŚ PEWIEN ?...
TAK, TAK. ZOSTAW MNIE JESTEM PO PROSTU ZMĘCZONY.



THORGAL... VIKING... CZYŻBY TO BYŁ ON? SPOŚRÓD TYLU MILIONÓW LUDZI? TO BY BYŁO TAK NIESAMOWITE. STRASZNE...

I JEGO SYN TUTAJ... ZALEDWIE KILKA METRÓW ODE MNIE... A JEŚLI TO DZIECKO RÓWNIEŻ POSIADA...? MUSZĘ SIĘ UPEWNIĆ!...

A TERAZ JESZCZE TE BAGNA! I TE CHOLERNE KOMARY, KTÓRE WYPIJAJĄ WIĘCEJ KRWI NIŻ MOŻNA STRACIĆ W BITWIE...


KOMARY, MRÓWKI-OLBRZYMY, WĘŻE, PIJAWKI I TYSIĄCE OKROPNYCH BESTII, KTÓRE NIE MAJĄ NAWET NAZWY... TO JEST NAPRAWDĘ RAJ NA ZIEMI... DZIĘKUJĘ CI KRISS DE VALNOR...

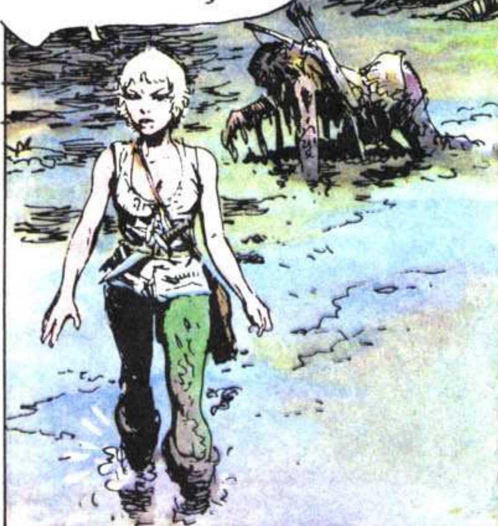

A MOŻE BYŚ PRZESTAŁ TYLE GLĘDZIĆ?
PO CO? ŻEBYM MIAŁ SIŁĘ ŚPIEWAĆ WESOŁO PRZY WIECZORNYM OGNISKU, PO SUTEJ WIECZERZY? IM PRĘDZEJ ZABRAKNIE MI TCHU TYM LEPIEJ.
JEŚLI DZIĘKI TEMU PRZESTANIESZ BIADOLIĆ JAK BEZZĘBNA STARUCHA...
?


A NIECH TO WSZYSCY DIABLI!!


CO SIĘ TAK GAPISZ? MOGŁABYŚ MI POMÓC!




JEŻELI BĘDZIE TRZEBA, TO URATUJĘ CI ŻYCIE. TAK JAK NA LATAJĄCYM STATKU. MUSZĘ TO ROBIĆ, ALE W TYM PRZYPADKU NAWET NIE KIWNĘ PALCEM...
?!


...RADŹ SOBIE SAMA, DUMNA WOJOWNICZKO. I NIE ZAPOMNIJ ZERKNĄĆ W TE SWOJE MAŁE, ŚLICZNE LUSTERKO. ZDZIWISZ SIĘ...

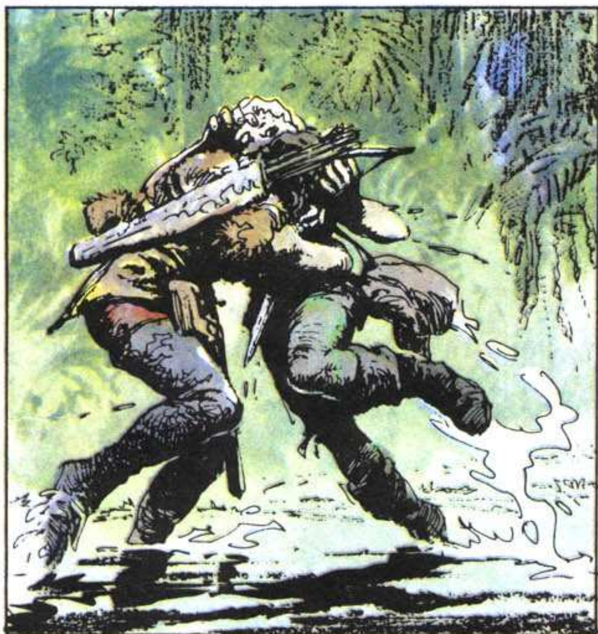

NO, KSIĘŻNICZKO, CZEKAŁAM NA TĘ OKAZJĘ...
?!?




HA! HA! HA! TERAZ JESTEŚ RÓWNIE ŚLICZNA JAK JA, MOJA DROGA. NIE BÓJ SIĘ, POŻYCZĘ CI MOJE LUSTERKO, ABYŚ SIĘ MOGŁA RÓWNIEŻ PODZIWIAĆ!

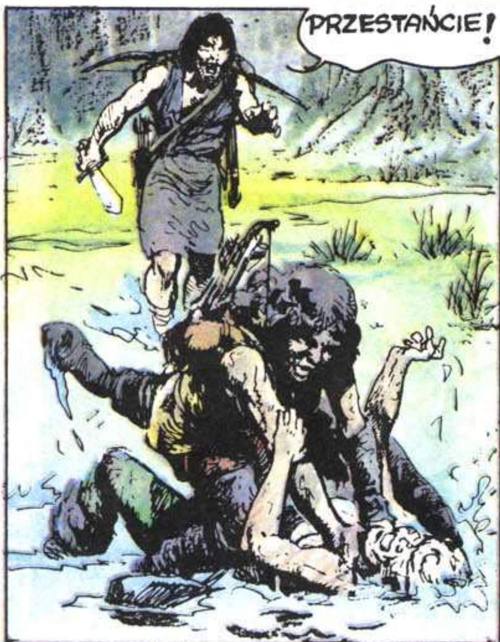

CO JEST?...









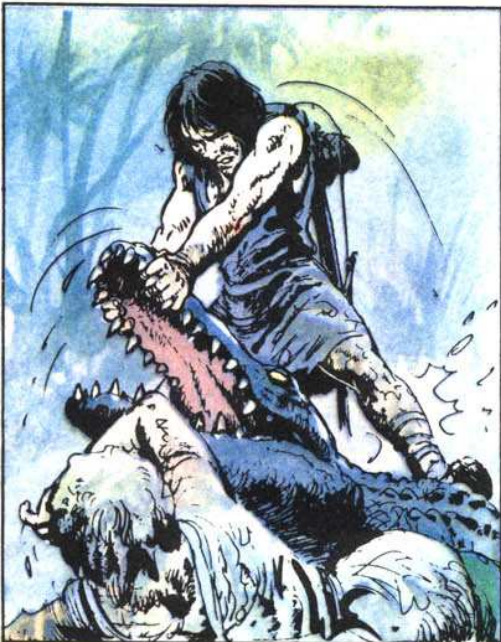

PRZESTAŃCIE!


CZY NIE BRAK NAM I TAK PROBLEMÓW !?


THORGAL, UWAŻAJ!


CO SIĘ DZIEJE?
TAM... ZA TOBĄ! TE DWA ZWIERZAKI! ...
???


AAAAAH

NIE! NIE! THORGAL! DO MNIE!



SZYBKO, POMÓŻ MI! NIE MOGĘ JUŻ UTRZYMAĆ !!...




UFF! TWARDE BYDLAKI! ZASTANAWIAM SIĘ, ILE JESZCZE TEGO TYPU NIESPODZIANEK CZEKA NAS W TYM LESIE?
THORGAL!


OCH KOCHANIE, CO ZA KOSZMAR! NIC CI SIĘ NIE STAŁO? NIE JESTEŚ RANNY?
CHYBA NIE. W PORZĄDKU, ALE ZŁAMAŁEM ŁUK I ZGUBIŁEM MIECZ.
CÓŻ ZA WZRUSZAJĄCA SCENA, BRAWO! CHYBA JEDNAK BĘDZIE LEPIEJ ZNIKNĄĆ STĄD, ZANIM ZJAWIĄ SIĘ BRACISZKOWIE TYCH „SMOKÓW".


TJALL, CO ROBISZ? CHODŹ TUTAJ!
JUŻ IDĘ, TYLKO ZBIORĘ STRZAŁY...


CÓŻ ZA ODRAŻAJĄCE ZWIERZĘTA! JAK BOGOWIE MOGLI STWORZYĆ PODOBNE STRASZYDŁA. MOGĘ SIĘ ZAŁOŻYĆ, ŻE NAWET NIE NADAJĄ SIĘ DO ZJEDZENIA...


?!?


SZYBKO, SCHOWAJCIE SIĘ!
?!?


ODDALAJĄ SIĘ, NIE ZAUWAŻYLI NAS. MYŚLISZ, ŻE NAS SZUKAJĄ?
BYĆ MOŻE TO ZWYKŁY PATROL. W KAŻDYM RAZIE TO DOWODZI, ŻE IDZIEMY W DOBRYM KIERUNKU.
THORGAL, CO SIĘ DZIEJE? BOLI CIĘ?


TO ZWIERZĘ UDERZYŁO MNIE PYSKIEM... CHYBA MAM ZŁAMANE ŻEBRA... MIAŁEM SZCZĘŚCIE, ŻE MÓJ ŁUK OSKŁABIŁ UDERZENIE.
MOJE BIEDNE KOCHANIE! ZOSTANIEMY TUTAJ, POŚRÓD TYCH OGROMNYCH KORZENI, AŻ SIĘ NIE WYLECZYSZ...
NIE MA MOWY!!


MUSIMY WYDOSTAĆ SIĘ Z TYCH MOCZARÓW. BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY TWOJE "BIEDNE KOCHANIE" MA ZŁAMANE ŻEBRA, CZY NIE.
KRISS DE VALNOR, TYM RAZEM WYRWĘ CI TEN JADOWITY JĘZOR!...
USPOKÓJCIE SIĘ OBYDWIE!


JEŻELI BĘDZIECIE SIĘ TAK ZACHOWYWAŁY, NIE BĘDZIEMY MIELI ŻADNEJ SZANSY WYDOSTANIA SIĘ STĄD. SŁYSZYSZ AARICIA? ŻADNEJ SZANSY!
A WEDŁUG CIEBIE MAMY JAKĄKOLWIEK? TJALL MIAŁ RACJĘ: TEN LAS BĘDZIE NASZYM GROBEM, A TO Z POWODU TEJ...


ZAMKNIJ SIĘ! ZAWSZE JEST JAKAŚ SZANSA, AARICIA. ZAWSZE! ZACZNIEMY OD WYSZUKANIA SUCHEGO MIEJSCA NA OBOZOWISKO. I TAM ZACZEKAMY. WYDAJE MI SIĘ, ŻE ZNAM SPOSÓB NA ZNALEZIENIE DROGI DO MAYAXATL. SPOSÓB TROCHĘ RYZYKOWNY, ALE PROSTY...


MYŚLISZ, ŻE ZOSTANIEMY TUTAJ DŁUGO, DREWNIANA NOGO?
NIE MAM POJĘCIA CHŁOPCZE.


MYŚLĘ, ŻE BĘDZIEMY MUSIELI POCZEKAĆ, AŻ THORGAL I TJALL WYPEŁNIĄ TAJEMNICZĄ MISJĘ I WRÓCĄ DO NAS.
CHCIAŁBYM, ABY SIĘ POSPIESZYLI I BYŚMY SZYBKO WRÓCILI DO DOMU.


MUSISZ UZBROIĆ SIĘ W CIERPLIWOŚĆ, PRZYJACIELU. A POZA TYM TO MIEJSCE NIE JEST POZBAWIONE UROKÓW...


MOŻE POWINNIŚMY LEPIEJ POZNAĆ TYCH LUDZI. HEJ, MOJE TURKAWECZKI, CZY MIĘDZY JEDNYM PRANKIEM A DRUGIM, NIE MIAŁYBYŚCIE CHWILKI, ABY POMASOWAĆ PLECY BIEDNEGO INWALIDY, DOTKNIĘTEGO REUMATYZMEM?




OCZYWIŚCIE, JEST MAŁY PROBLEM Z POROZUMIENIEM SIĘ, ALE DAMY SOBIE Z TYM RADĘ, PRAWDA TURKAWECZKI?

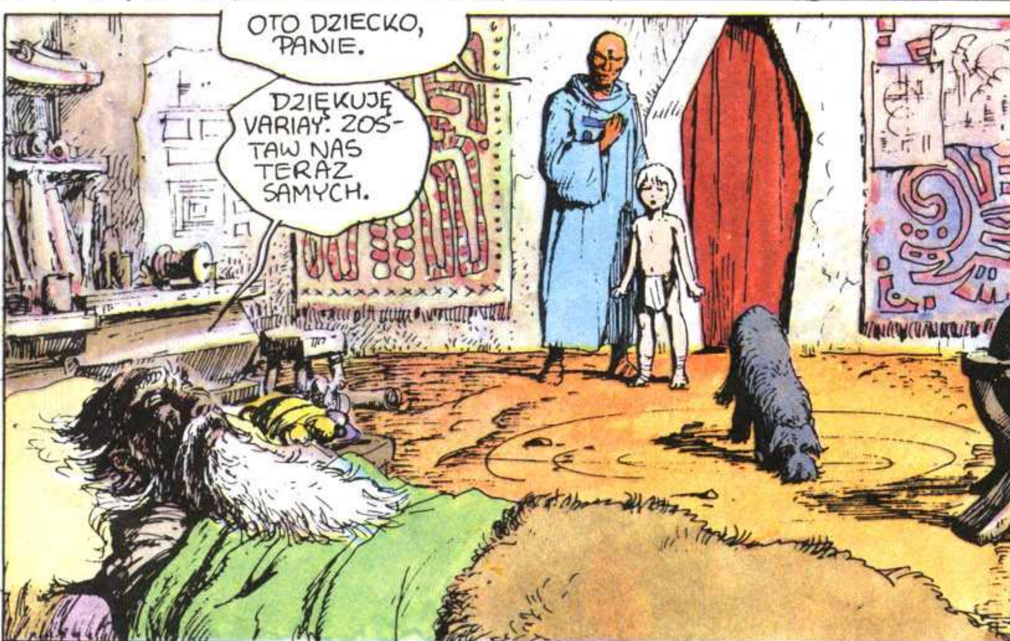

SŁUCHAJ CHŁOPCZE, MOŻE... HM... MOŻE SKORZYSTASZ Z OKAZJI I ZWIEDZISZ MIASTECZKO... JA BEZ MOJEJ DREWNIANEJ NOGI, SAM ROZUMIESZ...


JOLAN...


CHODŹ ZE MNĄ, BÓG TANATLOC CHCE Z TOBĄ MÓWIĆ
KTO TO JEST TANATLOC? A PRZEDE WSZYSTKIM NIE CHCĘ TAM IŚĆ BEZ DREWNIANEJ NOGI.

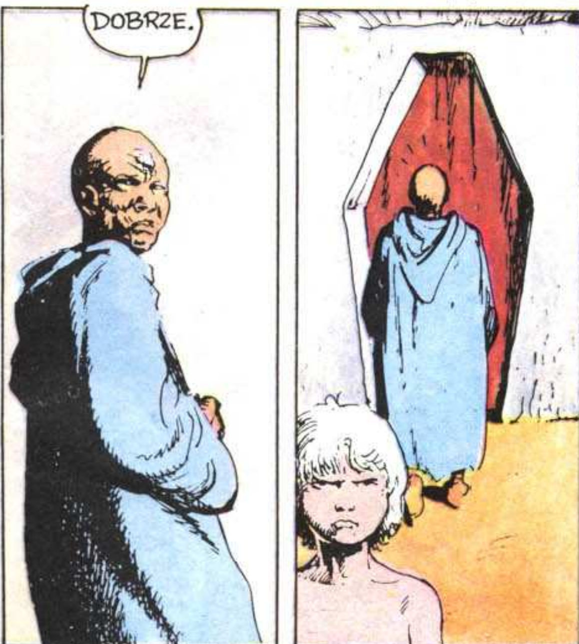

NIE MARTW SIĘ O SWEGO TOWARZYSZA. NASZE DZIEWCZĘTA ZAOPIEKUJĄ SIĘ NIM NA TYLE, NA ILE TO BĘDZIE POTRZEBNE.
ILE BĘDZIE "POTRZEBNE"? DO CZEGO? PRZECIEŻ MÓWIĘ, ŻE NIE CHCĘ IŚĆ...


A WŁAŚCIWIE DLACZEGO MÓWISZ, ŻE ON JEST BOGIEM? PRAWDZIWYCH BOGÓW NIE MOŻNA WIDZIEĆ.
UWAŻAJ NA SWOJE SŁOWA JOLANIE, TANATLOC JEST BARDZO STARY, ALE POSIADA JESZCZE WIELKĄ MOC.


OTO DZIECKO, PANIE.
DZIĘKUJĘ VARIAY. ZOSTAW NAS TERAZ SAMYCH.


PANIE, TO NIEROZWAŻNE. TEN DZIECIAK JEST WROGIEM, MÓGŁBY...
NIC MI NIE ZROBI, VIARLAY. A TO CO MAM MU DO POWIEDZENIA, NIE MOŻE BYĆ PRZEZ NIKOGO USŁYSZANE. NAWET PRZEZ CIEBIE.


DOBRZE.




ZBLIŻ SIĘ JOLANIE. TAK SIĘ NAZYWASZ, PRAWDA?




NIE BÓJ SIĘ MOJE DZIECKO. MOJE OCZY NIE MOGĄ CIĘ WIDZIEĆ, CHCIAŁEM TYLKO DOTKNĄĆ DŁONIĄ TWEJ TWARZY.
NIE BOJĘ SIĘ.


PIERWSZY ZARZĄDCA POWIEDZIAŁ, ŻE JESTEŚ BOGIEM, ALE TO NIE JEST PRAWDA...


...JESTEŚ ZŁYM, STARYM, UMIERAJĄCYM CZŁOWIEKIEM.




TWOJE SŁOWA SĄ OKRUTNE, ALE PRAWDZIWE JOLANIE: JESTEM JEDYNIE STARYM, UMIERAJĄCYM CZŁOWIEKIEM I BYĆ MOŻE JESTEM ZŁY. WIESZ, DLACZEGO TY I ARGUN JESTEŚCIE TUTAJ?
TAK...


...WIĘZICIE NAS TU, ABY ZMUSIĆ MOJEGO OJCA I TJALLA, BRATANKA DREWNIANEJ NOGI, ŻEBY COŚ DLA CIEBIE ZROBILI...


...DLATEGO UWAŻAM, ŻE JESTEŚ ZŁY.

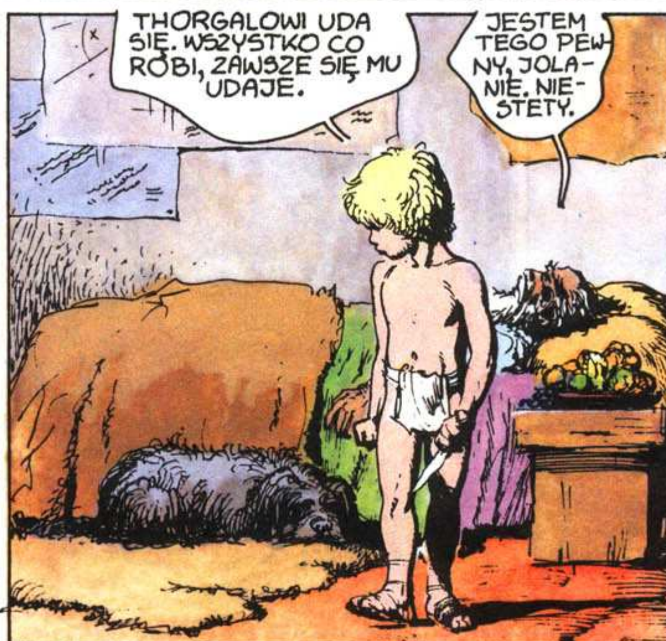

POLECIŁEM THORGALOWI I JEGO TOWARZYSZOM, ZDOBYĆ MAGICZNY KASK CZŁOWIEKA, KTÓRY ZWIE SIĘ OGOTAJ I PANUJE W MIEŚCIE MAYAXATL, WZNIESIONYM W SERCU DZIKIEGO LASU, DALEKO NA POŁUDNIU...


...DZIĘKI MOCY TEGO KASKU, ON RÓWNIEŻ UWAŻANY JEST PRZEZ SWÓJ LUD ZA BOGA...
...ALE JEST ON OKRUTNYM BOGIEM JOLANIE, BEZLITOSNYM TYRANEM, KTÓRY CHCE WŁADAĆ CAŁYM NASZYM KRAJEM ZA POMOCĄ OGNIA I KRWI...


...TUTEJSZY LUD, XINJINSOWIE, JEST JEDYNYM, KTÓRY POTRAFIŁ MU SIĘ OPRZEĆ, ALE NIEWIADOMO NA JAK DŁUGO...
...DLATEGO MISJA TWOJEGO OJCA I JEGO PRZYJACIÓŁ JEST DLA NAS TAK WAŻNA. SĄ ONI OSTATNIĄ SZANSĄ POKONANIA NISZCZĄCEJ SIŁY OGOTAJA I WYZWOLENIA KRAINY QA SPOD JEGO KRWAWEGO OKRUCIEŃSTWA.


BARDZO CIĘ BOLI?
DA SIĘ WYTRZYMAĆ.
BĘDZIE CI ŁATWIEJ IŚĆ PO TWARDYM GRUNCIE. NARESZCIE WYCHODZIMY Z TEGO ZADŻUMIONEGO BŁOTA.


ALEŻ TY JESTEŚ CAŁY ROZPALONY!?
TO NIC POWAŻNEGO... TROCHĘ GORĄCZKI... NA PEWNO PRZEJDZIE...


THORGALOWI UDA SIĘ. WSZYSTKO CO ROBI, ZAWSZE SIĘ MU UDAJE.
JESTEM TEGO PEWNY, JOLANIE. NIESTETY.


DLACZEGO NIESTETY? NIE CHCESZ, ABY MU SIĘ POWIODŁO?


CHCĘ, ABY MISJA SIĘ POWIODŁA. ALE MOGĘ CIĘ ZAPEWNIĆ, ŻE Z CHĘCIĄ ODDAŁBYM RESZTĘ ŻYCIA, ABY KTOŚ INNY NIŻ THORGAL BYŁ W TO ZAMIESZANY, ALE POWIEDZ MI TERAZ...


...CO MASZ ZAMIAR ZROBIĆ Z TYM NOŻEM?
ALEŻ JAK...? MYŚLAŁEM ...


MÓJ WZROK STACIŁ ŚWIATŁO, JOLANIE, ALE MOGĘ CZYTAĆ W **TWOICH** MYŚLACH. I POSŁUGIWAĆ SIĘ **TWOIMI** OCZAMI. WYCIĄGNIJ RĘKĘ I POPATRZ NA NÓŻ, KTÓRY TAK ŚCISKASZ, PATRZ NA NIEGO **UWAŻNIE!**


TAK ?? ALE CO SIĘĘĘ...


?


???


ZNIKNĄŁ!!! ALEŻ TO CZARY! JESTEŚ NAPRAWDĘ BOGIEM! ALBO CZAROWNIKIEM ?
ANI JEDNYM, ANI DRUGIM. TO PRAWDA, MAM PEWNE ZDOLNOŚCI...


POSŁUŻYŁEM SIĘ TWOIMI OCZYMA I KIEROWAŁEM TWOIM UMYSŁEM, ALE TO NIE JA SPRAWIŁEM, ŻE NÓŻ ZNIKNĄŁ JOLANIE. TO TY!


JESTEM BARDZO NIESPOKOJNA TJALLU. JEGO GORĄCZKA ROŚNIE.
NA PEWNO OSŁABIA GO RANA. BĘDZIE SIĘ CZUŁ LEPIEJ, KIEDY ODPOCZNIE PRZEZ NOC. NIE MARTW SIĘ.
NIE WIEM CZY...


IDŹ, PRZYPILNUJ OGNISKA, AARICIA. DRZEWO JEST WILGOTNE, Z TRUDEM UDAŁO MI SIĘ JE ROZPALIĆ. TY TJALLU, CHODŹ ZE MNĄ, SPRÓBUJEMY ZŁOWIĆ COŚ DO ZJEDZENIA.


POSPIESZ SIĘ, NIEDŁUGO ZAPADNIE NOC.
DOBRA, DOBRA, JUŻ IDĘ.



















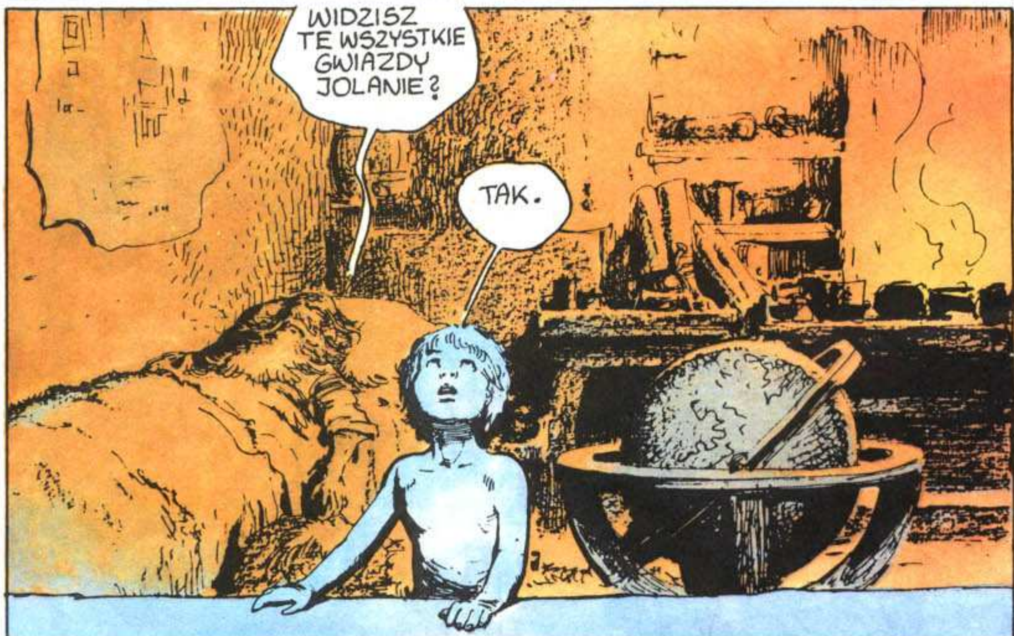


* patrz „ŁUCZNICY"


JA... NIE WIEM CO MI SIĘ STAŁO KRISS. JA... OCZYWIŚCIE MIAŁEM ŻAL ZA... ALE Z DRUGIEJ STRONY... KIEDY... KIEDY ZOBACZYŁEM CIĘ PO RAZ PIERWSZY ...JESTEŚ TAKA PIĘKNA ...
SZCZEGÓLNIE TAK UŚWINIONA JAK TERAZ?


ALE TO MIŁE CO POWIEDZIAŁEŚ. POWIEDZ MI TJALLU, CZY DUŻO KOBIET ZNAŁEŚ W ŻYCIU?
NO... JA... TO ZNACZY...


TAK MYŚLAŁAM. CHODŹ TJALLU-PODRYWACZU, WRACAMY DO OBOZU ZANIM NIE ŚCIEMNI SIĘ ZUPEŁNIE...


WIDZISZ TE WSZYSTKIE GWIAZDY JOLANIE?
TAK.


W WIĘKSZOŚCI SĄ TO JEDYNIE OGNISTE KULE, PORUSZAJĄCE SIĘ W PRZESTRZENI. NIEKTÓRE Z NICH SĄ PLANETAMI, TAKIMI SAMYMI ŚWIATAMI JAK TEN, W KTÓRYM ŻYJEMY. PODEJRZEWAM, ŻE RODZICE THORGALA PRZYBYLI Z JEDNEGO Z OWYCH ŚWIATÓW...
TAK.
ZA TYMI TYSIĄCAMI GWIAZD, KTÓRE WIDZISZ, SĄ JESZCZE TYSIĄCE I TYSIĄCE INNYCH. I MILIONY ŚWIATÓW W NIESKOŃCZONOŚCI NIEBA. TA NIESKOŃCZONOŚĆ, JOLANIE NAZYWA SIĘ **WSZECHŚWIATEM.**


JEDNĄ Z TAJEMNIC WIEDZY JEST TO, ŻE WSZYSTKO CO NAS OTACZA, JEST NA PODOBIEŃSTWO TEGO WSZECHŚWIATA. KAŻDA RZECZ, KAŻDA ISTOTA, OD NAJDROBNIEJSZEGO PYŁKU PO OLBRZYMIEGO KOLOSA SĄ PODOBNIE STWORZONE Z MILIONÓW GWIAZD. DROBNIUTKICH GWIAZDECZEK, NIEWIDOCZNYCH GOŁYM OKIEM, POŁĄCZONYCH MIĘDZY SOBĄ OGROMNĄ SIŁĄ.


TE DROBNIUTKIE GWIAZDKI SĄ IDENTYCZNE. RÓŻNY SPOSÓB ICH ŁĄCZENIA NADAJE RZECZOM ODMIENNY WYGLĄD I FORMĘ.
JA... JA NIE BARDZO ROZUMIEM.


WIEM JOLANIE. JESTEŚ JESZCZE MAŁYM CHŁOPCEM. ALE MAM TAK MAŁO CZASU... WSZYSTKO CO CI MÓWIĘ ZOSTANIE W TWOJEJ PAMIĘCI. PÓŹNIEJ, KIEDY PRZYPOMNISZ SOBIE MOJE SŁOWA, ZROZUMIESZ JE. NAUCZYSZ SIĘ **WIDZIEĆ**.


MIESZKAŃCY ŚWIATA SKĄD POCHODZI THORGAL, POŚWIĘCILI MILIONY LAT NA ROZWÓJ PONADPOSTACIOWEGO, **RZECZYWISTEGO POSTRZEGANIA RZECZY**, NAUCZYLI SIĘ TEŻ WYZWALAĆ I KONTROLOWAĆ DOTYCHCZAS NIEWYKORZYSTANE **POLA ENERGII**, JAKIE WYTWARZANE SĄ PRZEZ NASZE PRĄDY MÓZGOWE.


TY, MÓJ MAŁY JOLANIE, POSIADASZ TE POLA. CZUJĘ JAK TRYSKAJĄ Z CIEBIE, TAK, JAKBY UWALNIAŁ SIĘ STRUMIEŃ. TWÓJ OJCIEC NIE POSIADA TEJ ZDOLNOŚCI, ALE PRZEKAZAŁ CI NIEŚWIADOMIE DZIEDZICTWO SWYCH PRZODKÓW. MUSISZ NAUCZYĆ SIĘ PANOWAĆ NAD TĄ ENERGIĄ.


TO WAŻNE, BOWIEM TE POLA ENERGII, JEŻELI TYLKO ZECHCESZ, MOGĄ BYĆ SILNIEJSZE OD SIŁY ŁĄCZĄCEJ MIĘDZY SOBĄ GWIAZDY, CZY TWORZY PRZEDMIOTY. MOŻESZ WIĘC DOWOLNIE JE PRZEMIESZCZAĆ, CZYLI **ZMIENIAĆ ISTOTĘ KAŻDEJ MATERII!**


CHCESZ POWIEDZIEĆ, ŻE BĘDĘ MÓGŁ SPRAWIĆ, IŻ RZECZY BĘDĄ ZNIKAŁY, TAK JAK TEN NÓŻ?
TAK, LUB ZMIENIAĆ ICH FORMĘ, KSZTAŁT, ALBO NA NOWO JE TWORZYĆ.


NÓŻ ZNIKNĄŁ, PONIEWAŻ MAŁE GWIAZDKI - TWORZĄCE METAL, Z KTÓREGO JEST ZROBIONY - ROZDZIELIŁY SIĘ. ALE TE GWIAZDKI ISTNIEJĄ CAŁY CZAS WOKÓŁ NAS. TAK JAK MILIARDY INNYCH, IDENTYCZNYCH. MUSISZ SIĘ NAUCZYĆ JE **WIDZIEĆ** JOLANIE. POPATRZ...


SPÓJRZ NA STÓŁ, OBOK KOSZA Z OWOCAMI, TAM GDZIE BYŁ NÓŻ, ZANIM GO WZIĄŁEŚ. PATRZ UWAŻNIE...






NÓŻ! ZNÓW JEST...
PATRZ JESZCZE.



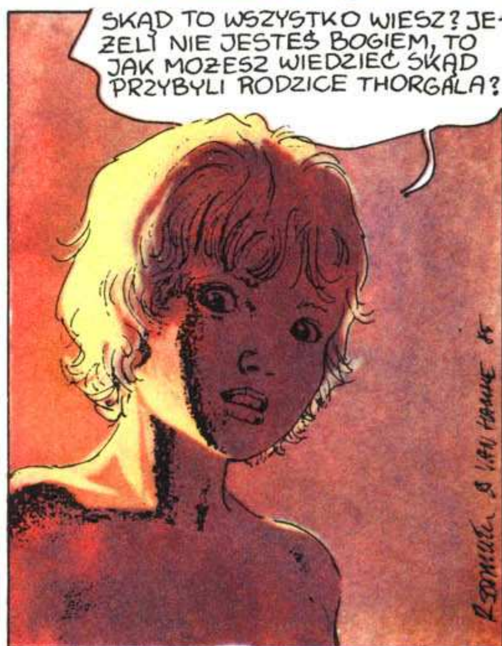

?!?






PRAWDZIWA WODA! TO... TO FANTASTYCZNE!
TO TY TEGO DOKONAŁEŚ JOLANIE. TO TWOJE POLE ENERGII, KONTROLOWANE PRZEZ MÓJ UMYSŁ.

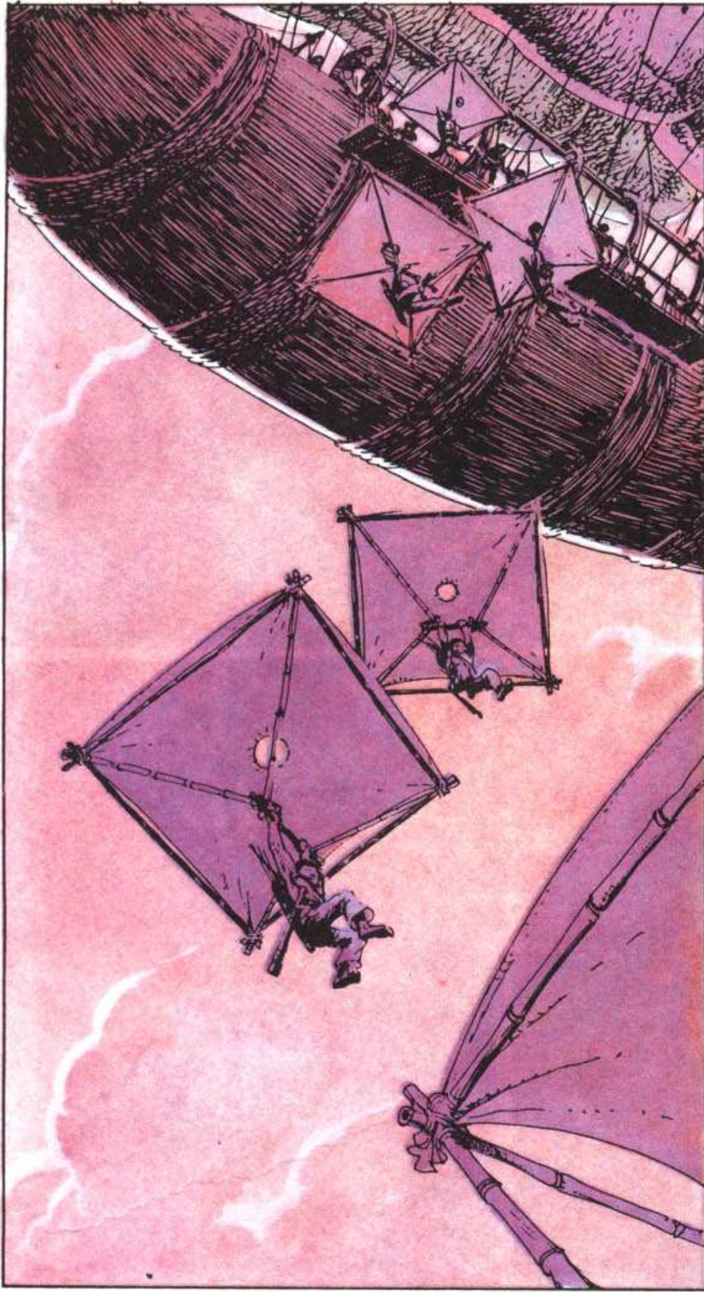

ALEŻ JA NIC NIE WIDZIAŁEM! NIE WIDZIAŁEM GWIAZD!?
JA JE WIDZIAŁEM POPRZEZ CIEBIE. BYŁEM TWOIM UMYSŁEM, A TY BYŁEŚ MOIMI OCZAMI, MOJE DZIECKO, OCZAMI, KTÓRYCH JUŻ NIE MAM...

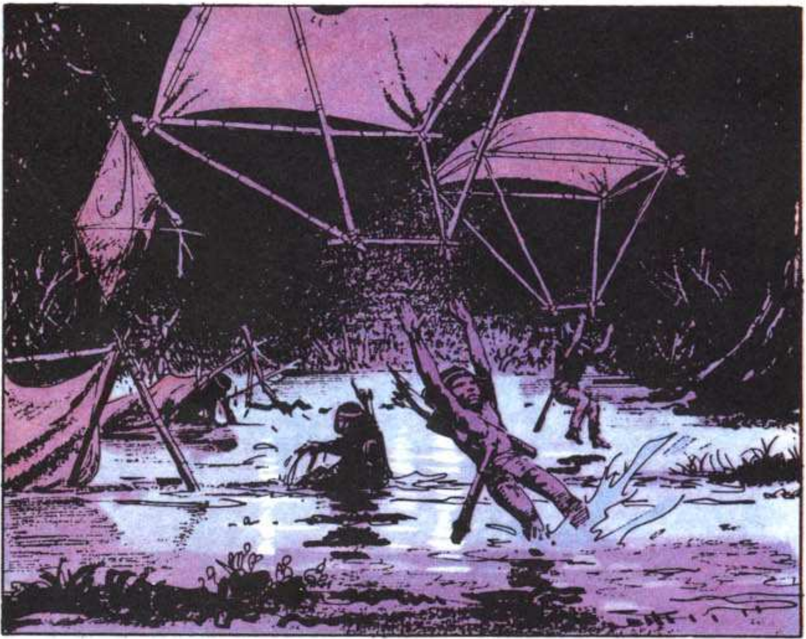

SKĄD TO WSZYSTKO WIESZ? JEŻELI NIE JESTEŚ BOGIEM, TO JAK MOŻESZ WIEDZIEĆ SKĄD PRZYBYLI RODZICE THORGALA?


NAJWYŻSZY CZAS JOLANIE, ABYŚ WRÓCIŁ DO SWOJEGO POKOJU. JESTEM ZMĘCZONY.

MUSISZ MI JESZCZE OPOWIEDZIEĆ, WYTŁUMACZYĆ ...
PÓŹNIEJ JOLANIE. TO PRAWDA, MAM CI JESZCZE TYLE DO POWIEDZENIA... MYŚL... MYŚL JEST RÓWNIEŻ UTWORZONA Z GWIAZD... TAK JAK OBRAZY... PÓŹNIEJ...
NIE, TERAZ. PÓŹNIEJ MOŻESZ JUŻ NIE ŻYĆ...
ZOSTAW GO JOLANIE. ON ŚPI.
ALE...
ODPROWADZĄ CIĘ TERAZ, NIE MARTW SIĘ, ZAJMĘ SIĘ NIM.
USŁYSZAŁEM DZIŚ WIECZÓR TYLE DZIWNYCH SEKRETÓW I TYLE TAJEMNIC, KTÓRYCH NIE ROZUMIEM, PANIE.
DOSTRZEGŁEM JEDNAK ZNAK, ZNAK TWEJ WIELKIEJ PRZENIKLIWOŚCI, KTÓRA NAPAWA MOJE SERCE OGROMNĄ RADOŚCIĄ.
DZIĘKI TOBIE, TANATLOCU, U SCHYŁKU TWEGO ŻYCIA, XINJINSOWIE BĘDĄ MIELI NOWEGO BOGA, ABY ICH PROWADZIŁ.




























NO I MASZ PRZEWODNIKA! TWÓJ POMYSŁ Z ROZPALENIEM OGNISKA, ABY PRZYCIĄGNĄĆ PATROL BYŁ WSPANIAŁY THORGALU.
MOŻE MASZ RACJĘ... ALE CZY TRZEBA BYŁO ZABIJAĆ TE BIEDNE DIABŁY?

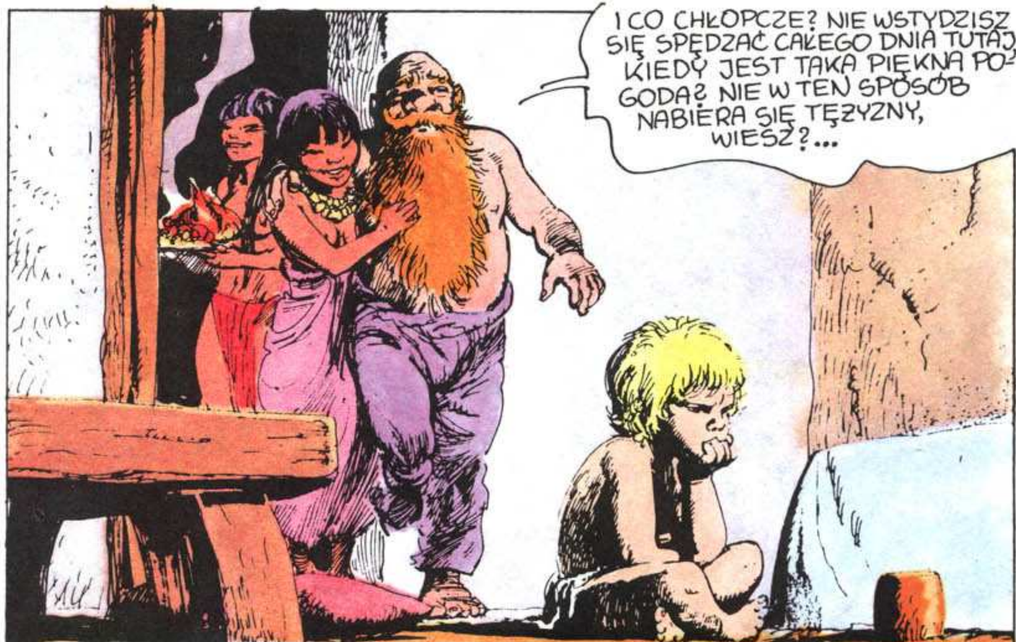

A TY MYŚLISZ, ŻE ONI BY SIĘ ZAWAHALI? JESTEŚMY W MISJI NA TERYTORIUM WROGA, MOJA DROGA. WBIJ TO SOBIE RAZ NA ZAWSZE DO SWEJ ŚLICZNEJ, MAŁEJ GŁÓWKI.


PONADTO NIE MOGLIŚMY ICH WSZYSTKICH WZIĄĆ DO NIEWOLI, ANI RYZYKOWAĆ I WYPUŚCIĆ ICH WOLNO. BYŁA TO JEDYNA MOŻLIWOŚĆ SCHWYTANIA KOGOŚ, KTO DOPROWADZI NAS DO MAYAXATL.
A JEŻELI TEN CZŁOWIEK NAM ODMÓWI? CO WTEDY?


BĄDŹ SPOKOJNA. PO MAŁEJ „ROZMOWIE" ZAPROWADZI NAS NAWET DO PIEKŁA, JEŚLI TEGO BĘDĘ CHCIAŁA. NIEPRAWDAŻ, MÓJ ŚLICZNY?


DOSYĆ GADANIA. GAŚMY OGIEŃ I ZMYKAJMY STĄD, ZANIM NASI PRZYJACIELE Z GÓRY NIE WYŚLĄ NASTĘPNEGO PATROLU W POSZUKIWANIU POPRZEDNIEGO.




I CO CHŁOPCZE? NIE WSTYDZISZ SIĘ SPĘDZAĆ CAŁEGO DNIA TUTAJ KIEDY JEST TAKA PIĘKNA POGODA? NIE W TEN SPOSÓB NABIERA SIĘ TĘŻYZNY, WIESZ?...


DZIĘKI MOJA TURKAWECZKO. SŁOWO DREWNIANEJ NOGI, JESTEŚ NAJPIĘKNIEJSZĄ KULĄ NA KTÓREJ SIĘ KIEDYKOLWIEK OPIERAŁEM.
KU-LA?


CO WYPRAWIASZ JOLANIE? CHODŹ JEŚĆ, TO WYGLĄDA WYBORNIE.
JEDZ!


??


NIE POTRAFIĘ! NIGDY MI SIĘ TO NIE UDA!...



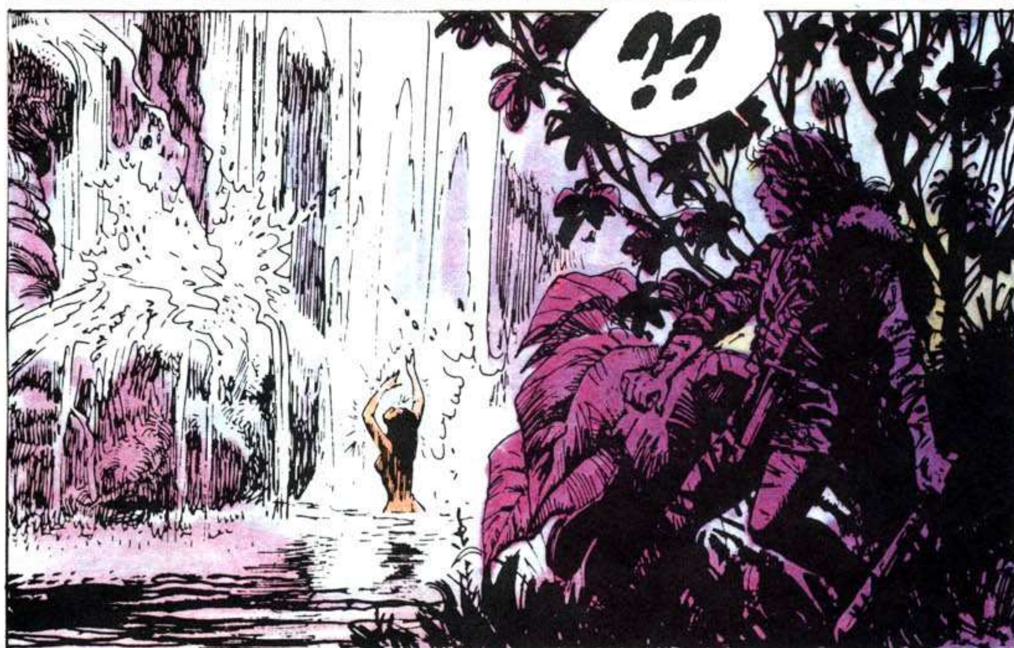

NARESZCIE ŚWIEŻA WODA!... TEN CHŁOPAK JEST NIEZŁY.
TAK... BRAKUJE TYLKO MAŁEJ OBERŻY Z MIĘKKIMI ŁÓŻKAMI I Z DOBRZE ZAOPATRZONĄ PIWNICZKĄ.

MAJĄC ZŁOTO XINJINSÓW, BĘDZIEMY MOGLI FUNDOWAĆ SOBIE NAJLEPSZE OBERŻE NA ZIEMI, TJALLU!
ZWIĄŻ NASZEGO PRZYJACIELA NA NOC I DOBRZE ŚCIŚNIJ. JA MUSZĘ COŚ ZROBIĆ.

ZNAK NA ŻAGLACH... TRÓJZĄB POŚRÓD GWIAZD... PAMIĘTAM... GWIEZDNY STATEK... XARGOS... XARGOS...

CO ON MÓWI?
NIE WIEM.
XARGOS... MAGICZNY KUFEREK... PRZYPOMINAM SOBIE ...TALIZMAN... STATEK...

THORGAL NIE MOŻE IŚĆ DALEJ, TJALLU. TA PRZEKLĘTA GORĄCZKA OSŁABIA GO CORAZ BARDZIEJ. MUSIMY SIĘ ZATRZYMAĆ NA DWA, TRZY DNI, DO CZASU AŻ ODZYSKA SIŁY...
MASZ RACJĘ, POMÓWIĘ O TYM Z KRISS.

KRISS?... KRISS, GDZIE JESTEŚ?...

??



WIEM, ŻE JESTEŚ TU TJALLU... NIE, ZOSTAŃ, CHCIAŁAM Z TOBĄ POROZMAWIAĆ.

NIENAWIDZISZ MNIE, PRAWDA? MASZ DO MNIE PRETENSJE, ŻE ZMUSIŁAM CIEBIE I TWOICH PRZYJACIÓŁ, ABY WYRUSZYLI ZE MNĄ, UPROWADZAJĄC DREWNIANĄ NOGĘ I JOLANA? UWAŻASZ, ŻE JESTEM OKRUTNA...

JEDNAK ABY PRZEŻYĆ W WASZYM ŚWIECIE LUDZI, W ŚWIECIE PRZEMOCY, KOBIETA MUSI BYĆ TWARDA, JEŚLI NIE CHCE ZOSTAĆ ZGNIECIONA. SZCZEGÓLNIE KOBIETA SAMOTNA...

...BO JA JESTEM SAMOTNA, TJALLU, SAMOTNA I CZĘSTO NIEPEWNA SIEBIE.

NIEPEWNA SIEBIE!? TY!?
WIEM, ŻE POZORNIE WYGLĄDAM NA NIEWZRUSZONĄ, ALE CZY MYŚLISZ, ŻE JESTEM INNA NIŻ WSZYSTKIE KOBIETY?

ZROZUM, JA RÓWNIEŻ POTRZEBUJĘ PRZYJACIELA, PRZYJACIELA NA KTÓREGO MOGĘ LICZYĆ. WIERNEGO, NA KTÓREGO RAMIENIU MOGŁABYM SIĘ OPRZEĆ, KIEDY SIĘ BOJĘ, ALBO PO PROSTU JESTEM ZMĘCZONA.

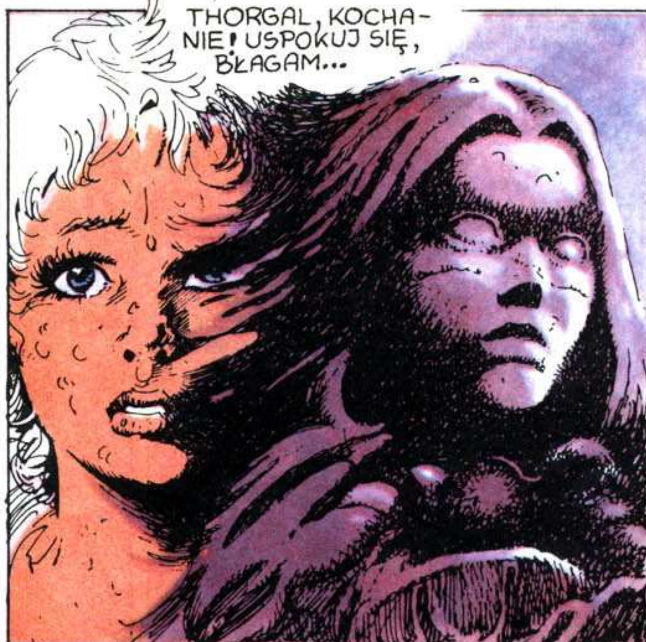
POTRZEBUJĘ MŁODEGO, PORYWCZEGO MĘŻCZYZNY, KTÓRY POTRAFI MNIE OBRONIĆ... WSPANIAŁEGO ŁUCZNIKA, Z KTÓRYM DZIELIŁABYM PRZYGODY... CHŁOPCA CZUŁEGO, KTÓREGO POKOCHAŁABYM...

TAK BARDZO CHCĘ, ABYŚ POWTÓRZYŁ MI TO, CO MÓWIŁEŚ MI KTÓREGOŚ WIECZORU, TJALLU.

GDZIE ONI SIĘ PODZIEWAJĄ?


BOGINI... BOGINI BEZ IMIENIA...


TO ONA... BOGINI BEZ IMIENIA... TAK TO ONA... WIDZĘ JĄ ...POZNAJĘ...


THORGAL, KOCHANIE! USPOKÓJ SIĘ, BŁAGAM...


THORGAL THORGAL THORGAL
THORGAL THORGAL


THORGAL!


CO? CO SIĘ DZIEJE?
WIDZIAŁEM THORGALA, DREWNIANA NOGO! ON JEST CHORY! ON UMRZE!!

JESZCZE JEDEN Z TWOICH KOSZMARÓW NOCNYCH. POCZEKAJ, PRZYNIOSĘ CI ZIMNEJ WODY...

TO NIE BYŁ SEN, DREWNIANA NOGO, TO PRAWDA, THORGAL UMRZE, MUSIMY MU POMÓC.

WYPIJ TO I GRZECZNIE ZAŚNIJ.

NIC NIE ROZUMIESZ DREWNIANA NOGO! NIE CHCĘ TWOJEJ WODY!

NIE CHCĘ JEJ!


















NO WŁAŚNIE... CZY NIE MOGLIBYŚMY ZOSTAĆ DZIEŃ LUB DWA. TAK, ABY THORGAL DOSZEDŁ DO SIEBIE?
WIESZ DOBRZE, ŻE TO NIEMOŻLIWE...


CHAAMSOWIE WIEDZĄ JUŻ Z PEWNOŚCIĄ O NASZYM ISTNIENIU. BĘDĄ NAS ŚCIGALI I KAŻDA STRACONA GODZINA ZMNIEJSZA NASZE SZANSE DOTARCIA DO MAYAXATL.


TO JAK ZABIERZEMY THORGALA? PRZECIEŻ LEDWO MOŻE CHODZIĆ!
NIE ZABIERZEMY GO.


CO!?
ZNAM TEN RODZAJ GORĄCZKI, TJALL. ONA JEST BEZLITOSNA. THORGAL JEST SKAZANY I NIE MA ODWOŁANIA. ZOSTAĆ AŻ DO JEGO ŚMIERCI, RÓWNAŁOBY SIĘ ZE SKAZANIEM NAS SAMYCH.


ALEŻ TO NIEMOŻLIWE, KRISS, A NAWET JEŻELI... AARICIA NIGDY SIĘ NIE ZGODZI...
SPODZIEWAM SIĘ TEGO, JEJ RÓWNIEŻ NIE ZABIERZEMY.


TYM BARDZIEJ, ŻE DO NICZEGO NAM SIĘ NIE PRZYDA.
ZOSTAWIĆ THORGALA I AARICIĘ !?... TUTAJ, W SAMYM ŚRODKU DZIKIEGO LASU!?... NIE, TO BYŁOBY ZBYT PODŁE! JA...
JA ODMAWIAM!...


TAK SZYBKO?

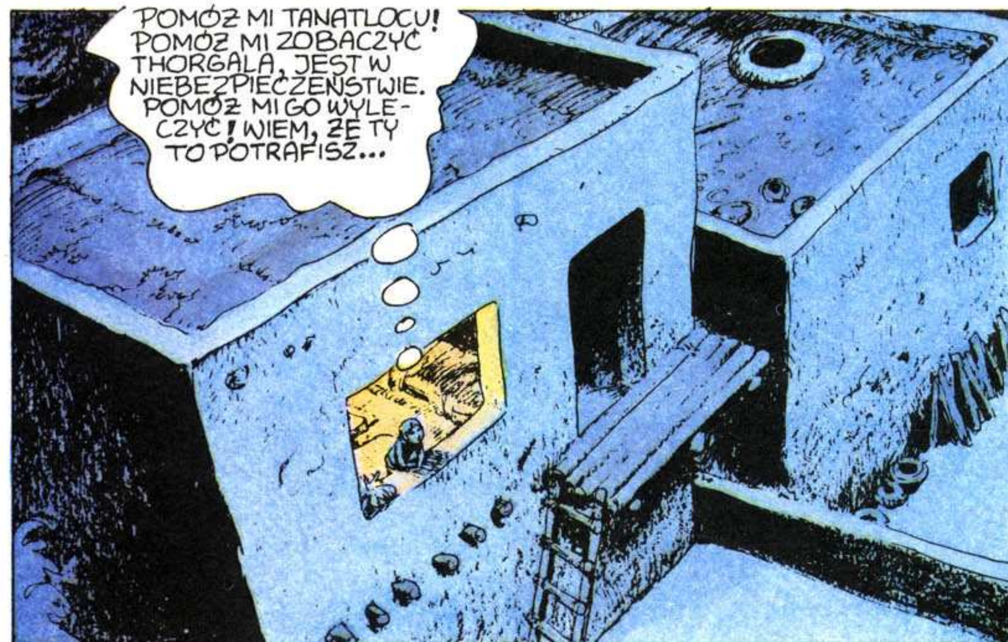

ROZUMIEM TWOJE ZACHOWANIE, TJALL. JESTEŚ MŁODYM, LOJALNYM IDEALISTĄ, ZRESZTĄ TO MI SIĘ W TOBIE PODOBA. MUSISZ SIĘ JEDNAK NAUCZYĆ PRZYJMOWAĆ RZECZYWISTOŚĆ TAKĄ, JAKĄ JEST. STANOWCZO, NIE ODWRACAJĄC GŁOWY, JAK PRAWDZIWY MĘŻCZYZNA - TYM BARDZIEJ, JEŚLI TA RZECZYWISTOŚĆ JEST BOLESNA
JA NIE POTRAFIĘ...


GŁUPOTĄ JEST BAWIENIE SIĘ W BOHATERA, ABY DAĆ SIĘ ZABIĆ. TRZEBA ZAWSZE ZWYCIĘŻAĆ TJALL. UMARLI NIGDY NIE MAJĄ RACJI. ZWYCIĘZCAMI SĄ CI, KTÓRZY ŻYJĄ...


...A JA NIE MAM ZAMIARU UMIERAĆ. POMYŚL DROGI PRZYJACIELU O ZŁOCIE, KTÓRE NA NAS CZEKA... O ŻYCIU BEZ KŁOPOTÓW JAKIE BĘDZIEMY RAZEM WIEDLI... POMYŚL O MNIE, PRZECIEŻ MNIE WYBRAŁEŚ... A JA CIĘ KOCHAM...


NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ, ABY AARICIA DOMYŚLIŁA SIĘ CZEGOŚ. BYŁOBY TO ZBYTECZNE OKRUCIEŃSTWO...


THORGAL! GDZIE JESTEŚ?


POMÓŻ MI TANATLOCU! POMÓŻ MI ZOBACZYĆ THORGALA, JEST W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. POMÓŻ MI GO WYLECZYĆ! WIEM, ŻE TY TO POTRAFISZ...


JESTEM TUTAJ, JOLANIE. JESTEM RAZEM Z TOBĄ.


USŁYSZAŁEM TWOJE WOŁANIE I SPRÓBUJĘ CI POMÓC. ZŁĄCZYMY RAZEM NASZE POLA ENERGETYCZNE I POPRZEZ TWOJE OCZY PRZENIKNIEMY DO THORGALA.

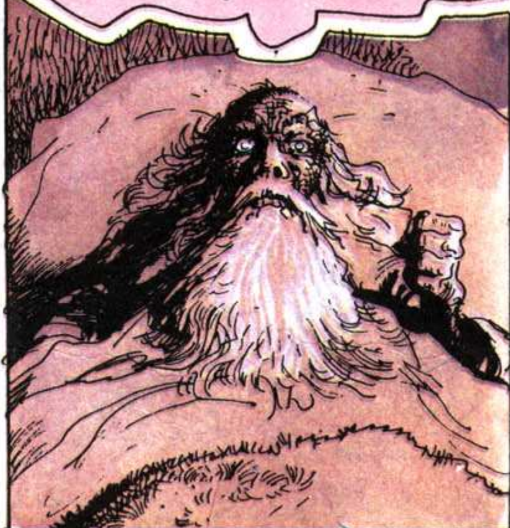

MYŚL MOŻE PODRÓŻOWAĆ W NIESKOŃCZONOŚĆ, JOLANIE.
MOŻE ODBIERAĆ OBRAZY I PRZENOSIĆ NASZĄ ENERGIĘ, JEŻELI TEGO **NAPRAWDĘ** PRAGNIEMY. RAZEM SKIERUJEMY NASZE MYŚLI NA THORGALA...
TERAZ !


JEGO WSPOMNIENIA... WSZYSTKIE WSPOMNIENIA ODCHODZĄ Z JEGO PAMIĘCI, JAK SZCZURY OPUSZCZAJĄCE TONĄCY STATEK... NAJWYŻSZY CZAS JOLANIE, SKONCENTRUJ SIĘ I PATRZ!!


SKONCENTRUJ SIĘ NA CHOROBIE, KTÓRA GO TRAWI... PATRZ NA JEGO GORĄCZKĘ... TRZEBA ZNISZCZYĆ MIKROBY JEGO CHOROBY... PATRZ JOLANIE... ZOBACZ GWIAZDY, TWORZĄCE ZNISZCZONE KOMÓRKI JEGO ZŁAMANYCH KOŚCI... TRZEBA JE ODTWORZYĆ...

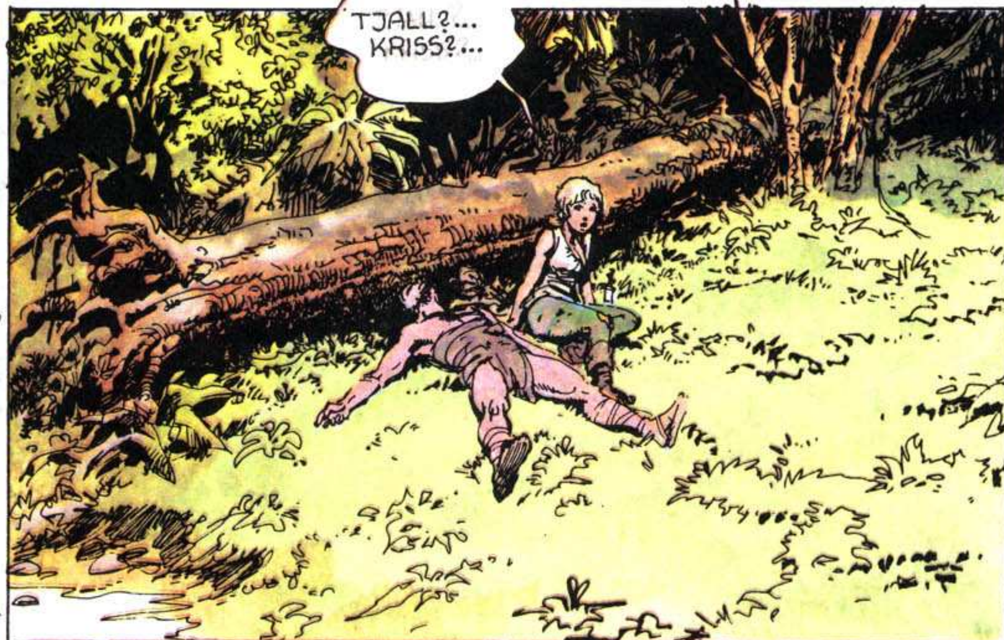

NIE STARAJ SIĘ ZROZUMIEĆ, A PATRZ, JOLANIE. PATRZ I DAJ SWOJĄ SIŁĘ... CAŁĄ SIŁĘ JAKIEJ THORGAL TERAZ POTRZEBUJE...


CAŁĄ SWOJĄ SIŁĘ JOLANIE! POŁĄCZ JĄ W PRZESTRZENI RAZEM Z MOJĄ... DAJ CAŁĄ SIŁĘ I PATRZ... PATRZ...


BĄDŹ MOIMI OCZYMA... TAK ABYM MÓGŁ KIEROWAĆ NASZĄ ENERGIĄ... AŻ DO NIEGO... ZWYCIĘŻYĆ CHOROBĘ... ABY ODBUDOWAĆ W NIM TO CO ZNISZCZONE... CAŁĄ TWOJĄ SIŁĘ JOLANIE...

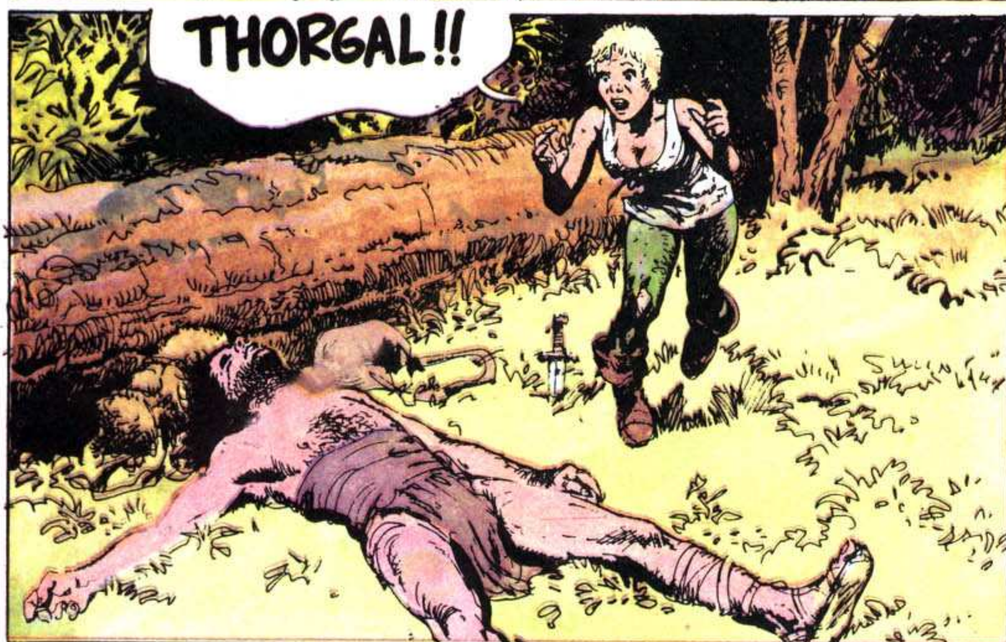

NATĘŻ SIŁĘ... JESZCZE...
JESZCZE... PATRZ JOLANIE...
SKONCENTRUJ SIĘ...
JESZCZE...
JESZCZ...





TJALL?...
KRISS?...

CZYŻBY...
NIE, TO NIE-
MOŻLIWE!...

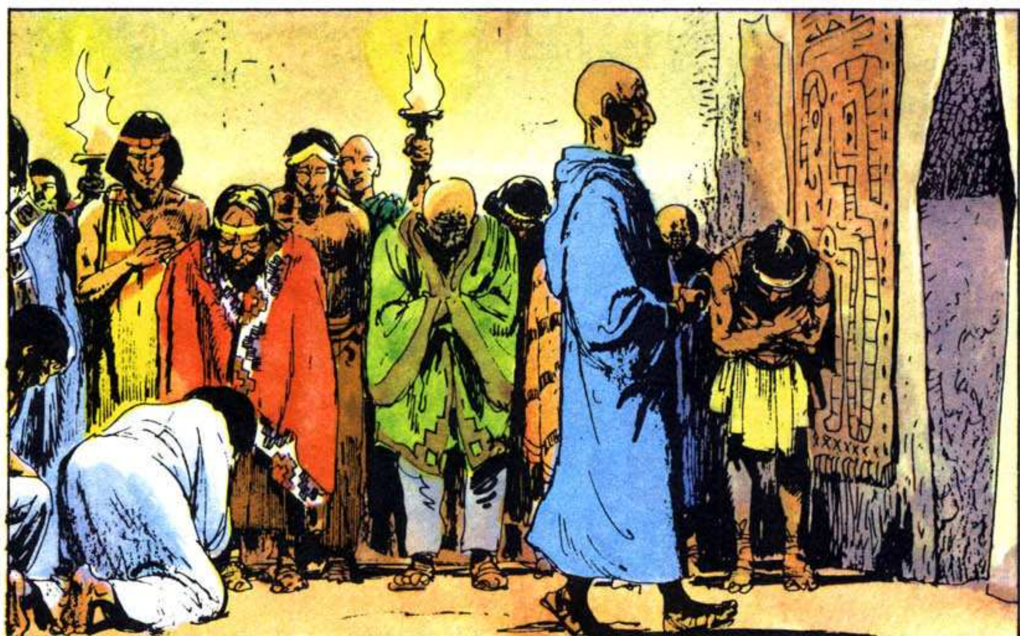
THORGALU!
TJALL I KRISS
UCIEK...

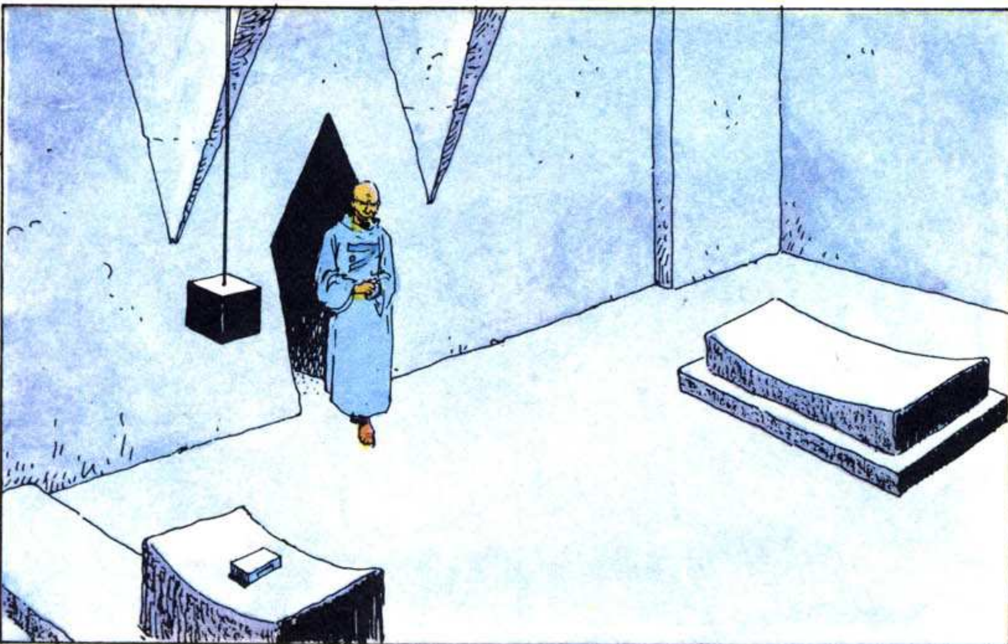
THORGAL?..

THORGAL!!

NIE
ŻYJE.

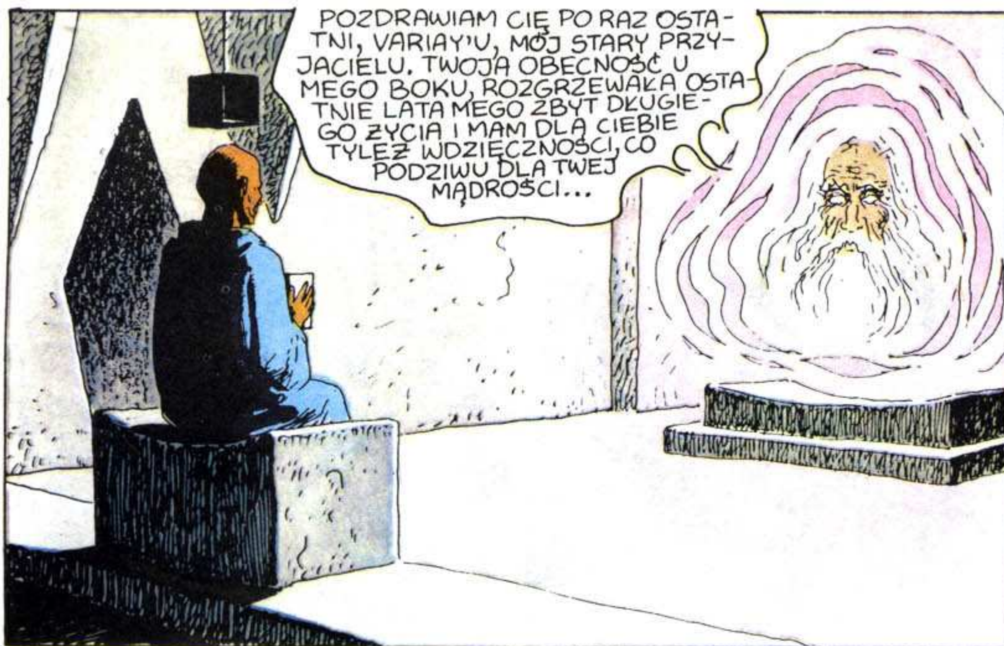

JEGO ZIEMSKI UMYSŁ OPUŚCIŁ NAS DZIŚ W NOCY. NASZ PAN TANATLOC UDAŁ SIĘ DO WIEKUISTEJ KRAINY BOGÓW, SKĄD ZSZEDŁ, ABY KIEROWAĆ NASZYM LUDEM. XINJINSOWIE WIECZNIE BĘDĄ CZCILI JEGO IMIĘ I JEGO PAMIĘĆ.


TERAZ MUSZĘ SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAKIE BYŁY JEGO OSTATNIE ŻYCZENIA. DZIĘKI TEMU MAGICZNEMU KRĄŻKOWI, KTÓRY NAM ZOSTAWIŁ. WRÓCĘ, PODZIELIĆ SIĘ Z WAMI TYM CO USŁYSZĘ.

















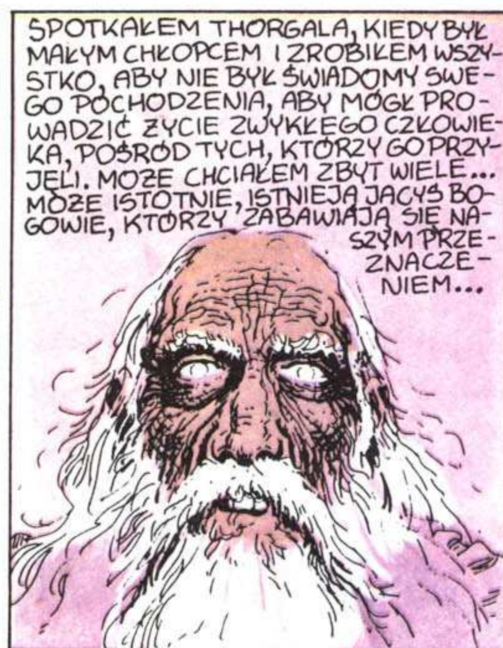


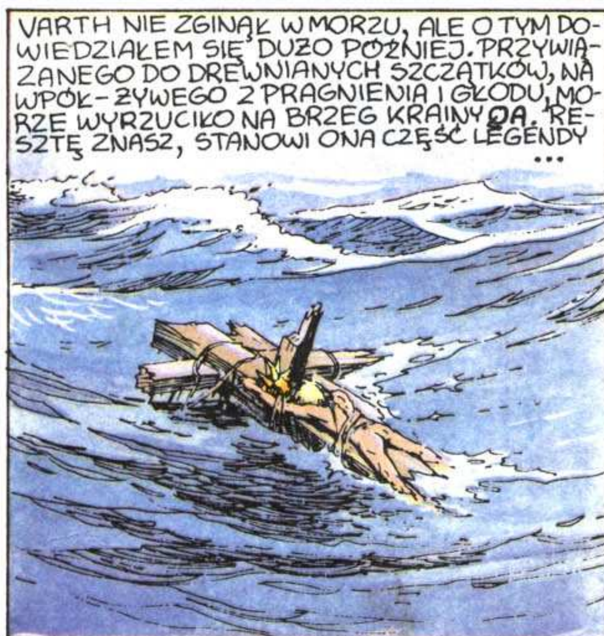


* „DZIECKO GWIAZD"; ** „WYSPA LODOWATYCH MÓRZ"





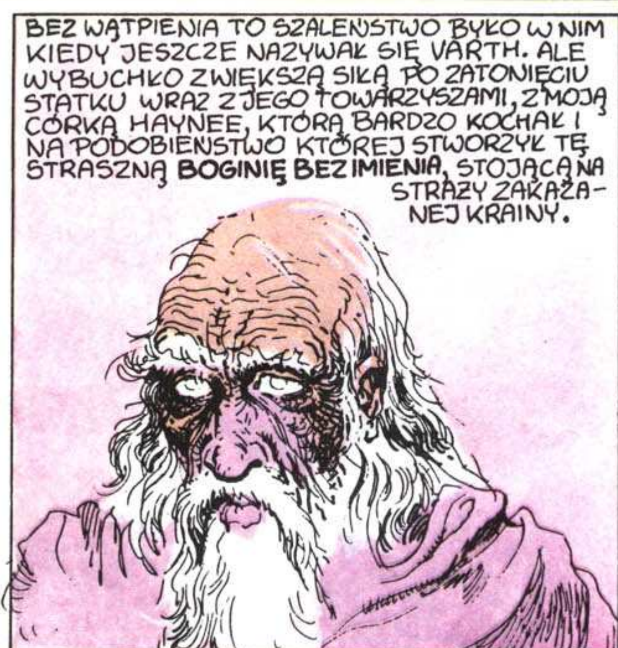






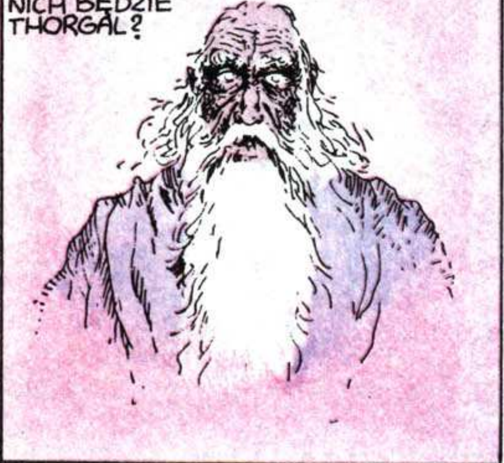






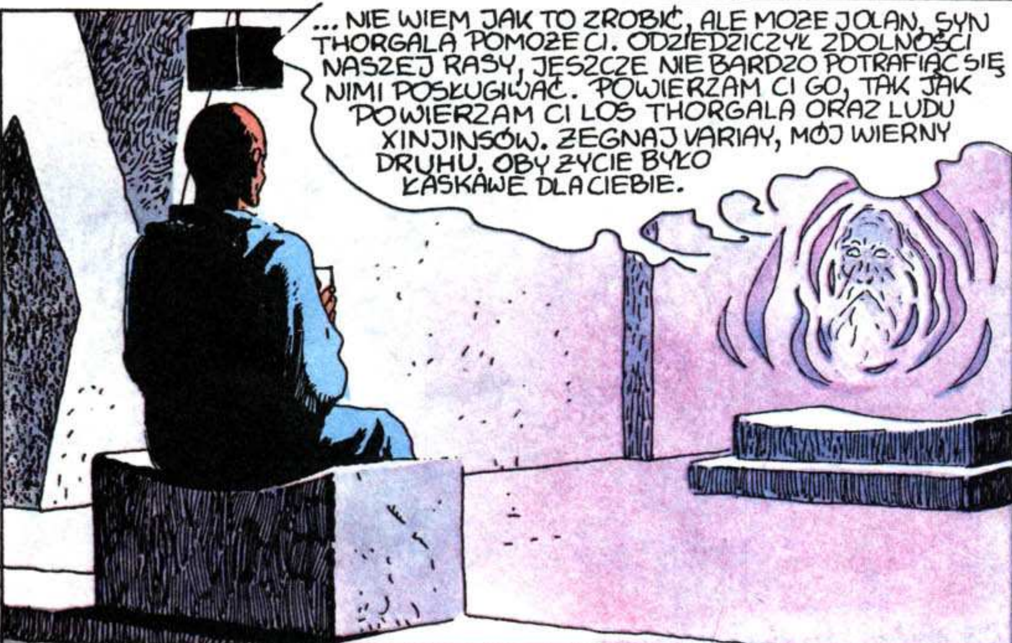
* patrz „KRAINA QA"

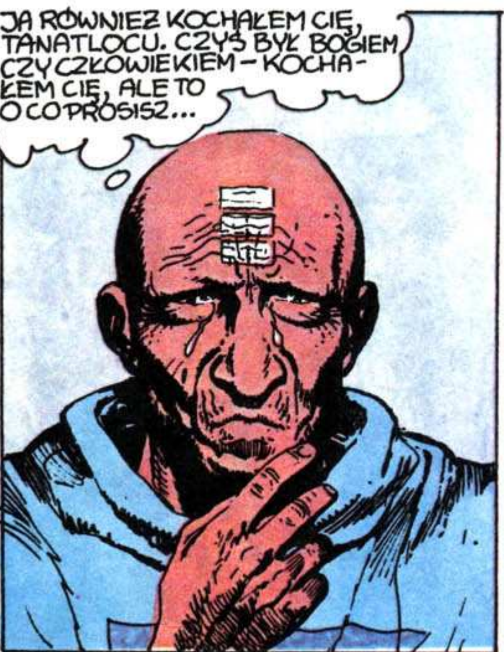

KIEDY POCZUŁEM, ŻE NIEDŁUGO UMRĘ NIE POKONAWSZY GO, ZROZUMIAŁEM, ŻE JEDYNYM SPOSOBEM POWSTRZYMANIA ZBRODNICZEGO SZALEŃSTWA TEGO CZŁONKA MOJEJ RASY JEST ZABIĆ GO. ZABIĆ, POSŁUGUJĄC SIĘ NAJEMNIKIEM NA TYLE ZUCHWAŁYM, ABY POKONAŁ STRACH WYWOŁANY PRZEZ...


...TEGO ŻYJĄCEGO BOGA Z KRWI I KOŚCI. TO NIE BYŁA ŁATWA DECYZJA, VARIAY. TEGO ZUCHWALCA ZNALAZŁEŚ MI ZA WIELKĄ WODĄ. TO BYŁA KRISS DE VALNOR. POZWOLIŁEM JEJ WYBRAĆ SOBIE TOWARZYSZY, ALE SKĄD MOGŁEM WIEDZIEĆ, ŻE JEDNYM Z NICH BĘDZIE THORGAL?


ROZUMIESZ TERAZ MOJĄ UDRĘKĘ? NIE WIEDZĄC O TYM, WYSŁAŁEM MOJEGO WNUKA, ABY DOKONAŁ NAJPODLEJSZEJ ZE ZBRODNI: ZABIŁ WŁASNEGO OJCA! TO, ŻE ON NIE JEST TEGO ŚWIADOMY, NIE ZMNIEJSZA OKROPNOŚCI TEJ ZBRODNI. ALBOWIEM BOGOWIE, JEŻELI ISTNIEJĄ, DOWIEDZĄ SIĘ O TYM I PEWNEGO DNIA UKARZĄ GO.


JAK ZAPEWNE WIESZ, KRISS DE VALNOR I JEJ TOWARZYSZE DOWIEDZĄ SIĘ O PRAWDZIWYM CELU ICH MISJI DOPIERO PO DOTARCIU DO MAYAXATL, KIEDY JUŻ NIE BĘDĄ MOGLI SIĘ WYCOFAĆ. TAK WIĘC W IMIĘ NASZEJ STAREJ PRZYJAŹNI, BŁAGAM CIĘ, ABYŚ ODWOŁAŁ TĘ MISJĘ. ALBO ZNAJDŹ SPOSÓB, ABY THORGAL W NIEJ NIE UCZESTNICZYŁ...

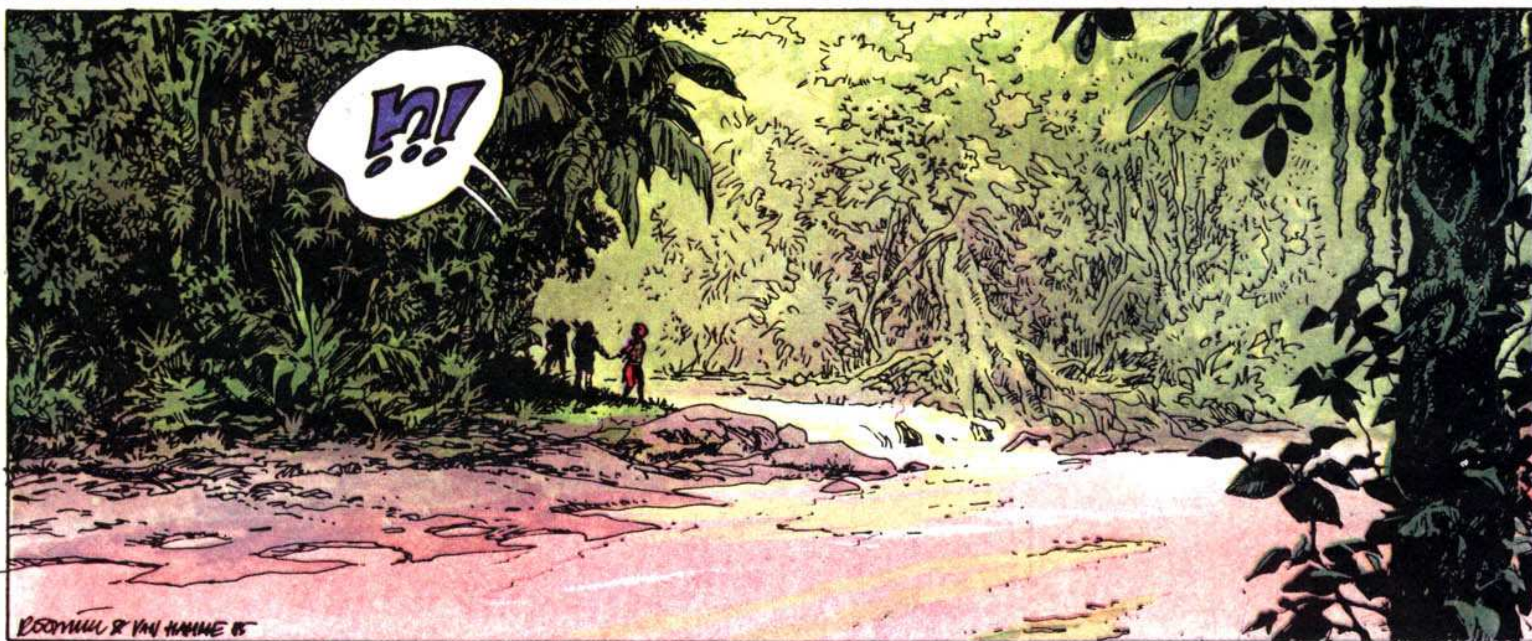

...NIE WIEM JAK TO ZROBIĆ, ALE MOŻE JOLAN, SYN THORGALA POMOŻE CI. ODZIEDZICZYŁ ZDOLNOŚCI NASZEJ RASY, JESZCZE NIE BARDZO POTRAFIĄC SIĘ NIMI POSŁUGIWAĆ. POWIERZAM CI GO, TAK JAK POWIERZAM CI LOS THORGALA ORAZ LUDU XINJINSÓW. ŻEGNAJ VARIAY, MÓJ WIERNY DRUHU. OBY ŻYCIE BYŁO ŁASKAWE DLA CIEBIE.


JA RÓWNIEŻ KOCHAŁEM CIĘ, TANATLOCU. CZYŚ BYŁ BOGIEM CZY CZŁOWIEKIEM – KOCHAŁEM CIĘ, ALE TO O CO PROSISZ...


...JEST NIEMOŻLIWE... KOCHAŁEM CIĘ, ALE BARDZIEJ KOCHAM MÓJ LUD, A ŚMIERĆ OGOTAJA JEST JEDYNĄ NASZĄ SZANSĄ. PRZEBACZ MI O TANATLOCU TO ŚWIĘTOKRADZTWO...


ALE NIKT NIE MOŻE SIĘ DOWIEDZIEĆ, O CZYM MÓWIŁEŚ. NIKT, NIGDY SIĘ NIE DOWIE!


CO POWIEDZIAŁ?
BEZ WĄTPIENIA ZBLIŻAMY SIĘ...


?!


MAYAXATL... MAYAXATL...
CHYBA TRZEBA BĘDZIE OBEJŚĆ RZEKĘ...
TO OCZYWISTE, MIASTO TAKIE JAK MAYAXATL POTRZEBUJE WODY. ZNALEŹLIŚMY TJALL!


NO DOBRZE, TERAZ, KIEDY ZNAMY JUŻ DROGĘ, USŁUGI TEGO MIŁEGO CHŁOPCA NIE SĄ NAM POTRZEBNE.
CHCESZ GO UWOLNIĆ? ALEŻ ON MOŻE...


KTO MÓWI O UWOLNIENIU GO?

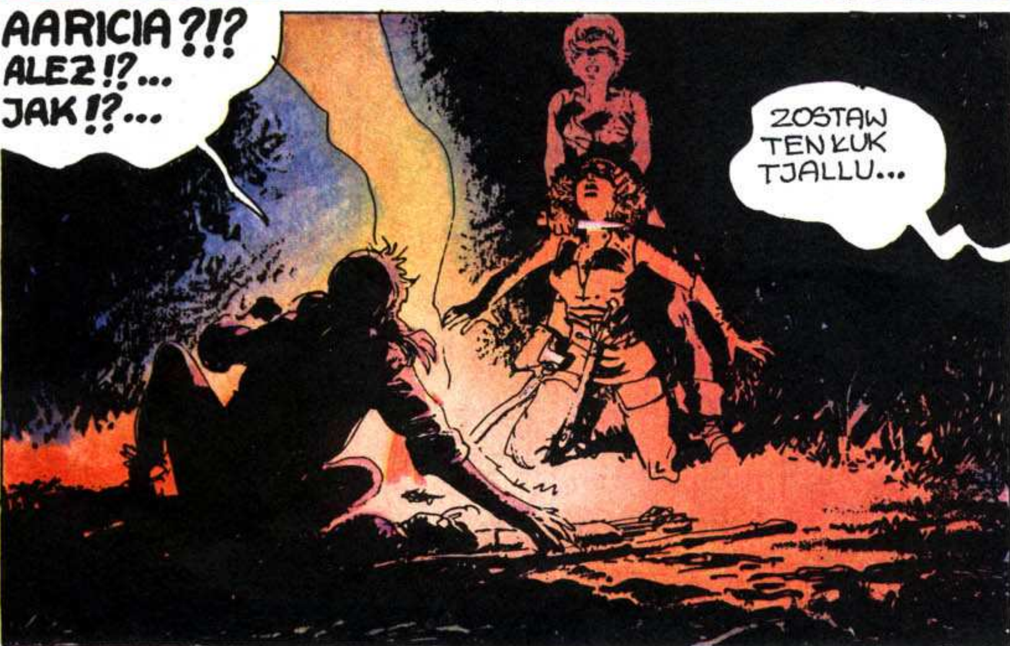

NIE JESZ NIC?
MYŚLĘ O TYM BIEDAKU, KTÓREGO ZABIŁAŚ. MAM WRAŻENIE, ŻE ZNAJDUJESZ W TYM PRZYJEMNOŚĆ...


...Z PEWNOŚCIĄ POWIESZ MI, ŻE TO BYŁO KONIECZNE. PODOBNIE JAK PORZUCENIE THORGALA, ALE NIE POTRAFIĘ POWSTRZYMAĆ SIĘ... WSTYDZĘ SIĘ ZA CIEBIE...
MÓJ BIEDNY TJALLU!...


NIEPOTRZEBNE WYRZUTY SUMIENIA, TO BOGACTWO SŁABEUSZY, A NIE NASZE. CÓŻ BYŚ ZYSKAŁ GNIJĄC RAZEM ZE SWOIM UMIERAJĄCYM PRZYJACIELEM?
MOJĄ DUMĘ BYĆ MOŻE. MYŚLĘ TEŻ O AARICII... MOGLIBYŚMY PRZYNAJMNIEJ PRÓBOWAĆ PRZEKONAĆ JĄ, A NIE UCIEKAĆ W NOCY JAK TCHÓRZE.


NIE LICZ NA MNIE, ŻE BĘDĘ PŁAKAŁA NAD JEJ LOSEM. MOGŁA ZOSTAĆ NA SWOJEJ WYSEPCE I MIESZAĆ W GARNKACH. ZRESZTĄ TYLKO DO TEGO SIĘ NADAJE.


JESTEŚ TEGO PEWNA, MOJA DROGA?


AARICIA?!? ALEŻ!?... JAK!?...
ZOSTAW TEN ŁUK TJALLU...


GŁUPIO BY MI BYŁO USZKODZIĆ CIĘ.
?!?


THORGAL! TO WSPANIALE! JESTEM TAK SZCZĘŚLIWY, ŻE... ALE JAKIM CUDEM?...
Z PEWNOŚCIĄ, NIE DZIĘKI TWEJ TOWARZYSZCE.

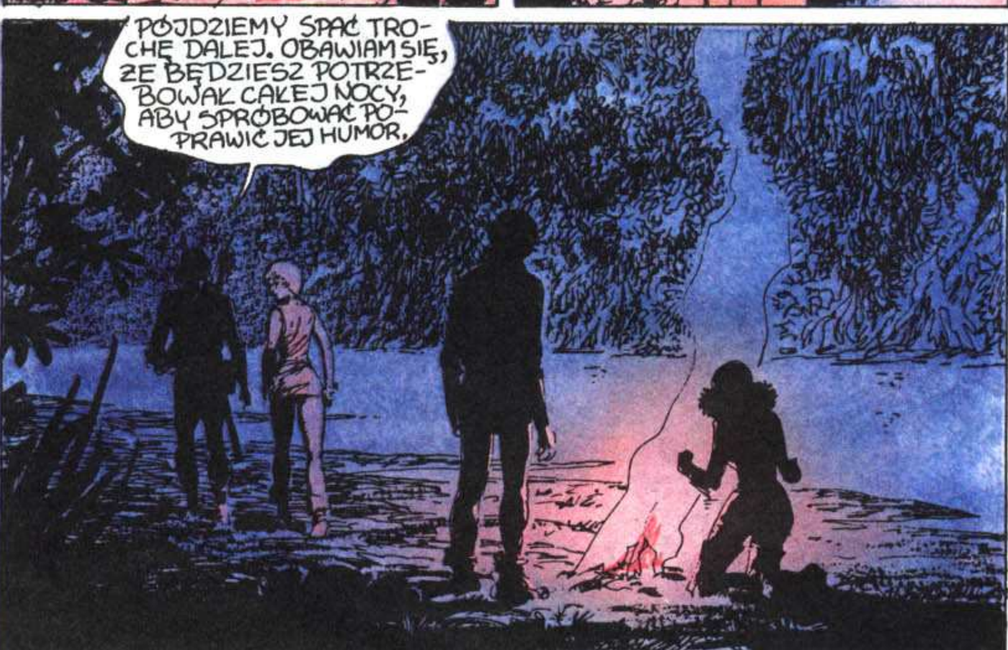

TWOJA RADOŚĆ JEST TROCHĘ SPÓŹNIONA. TA ŻMIJA ŁATWO CIĘ OMOTAŁA I TAŃCZYSZ W TAKT JEJ ZATRUTEJ MUZYKI.
NIE PRZESTAJESZ MNIE ZADZIWIAĆ, THORGALU. MUSISZ MI KIEDYŚ WYTŁUMACZYĆ, JAK UDAŁO CI SIĘ POWRÓCIĆ Z KRAINY UMARŁYCH.
JEŻELI CHCESZ, TO MOGĘ W KAŻDEJ CHWILI POKAZAĆ CI JAK TAM DOJŚĆ...


JA RÓWNIEŻ SIĘ CIESZĘ, ŻEŚ WYKARASKAŁ SIĘ... HEJ! CO ROBISZ?
ODBIERAM CI PAZURY, ŻEBYŚ NIE CZUŁA POKUSY. MOŻESZ JĄ PUŚCIĆ, AARICIA.


NIE MAMY WYJŚCIA, MUSIMY WYPEŁNIĆ DO KOŃCA NASZĄ MISJĘ, KTÓRA OBSYPIE CIĘ ZŁOTEM, LECZ POD MOIM DOWÓDZTWEM.
CO!? ZABRANIAM CI!...


NIE MOŻESZ NAM JUŻ NIC ZABRONIĆ, KRISS DE VALNOR: JA WIEM GDZIE JEST JOLAN!

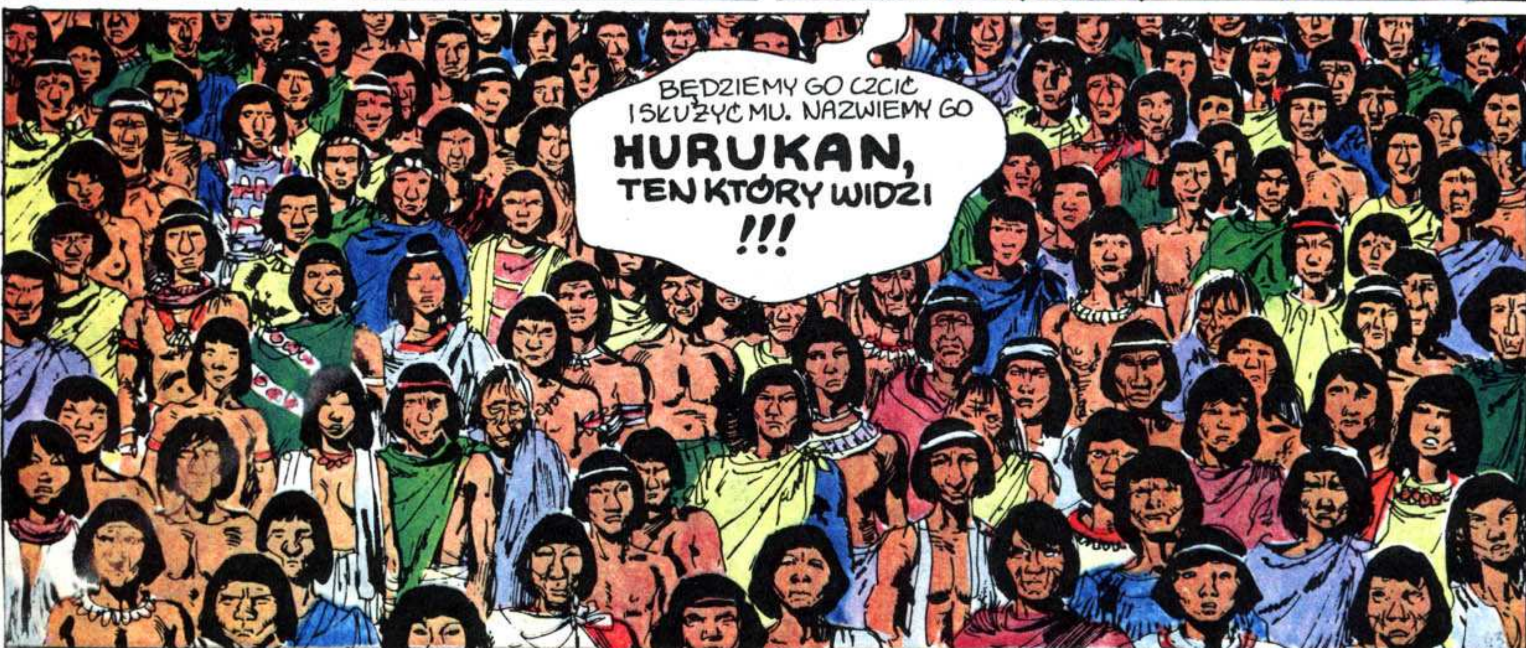

WIESZ GDZIE?.. ALE SKĄD?... GDZIE ONI SĄ?...
WIEM I TO WSZYSTKO. NIE ZADAWAJ MI PYTAŃ I RACZEJ ZAJMIJ SIĘ SWOJĄ ŚLICZNĄ TOWARZYSZKĄ...


PÓJDZIEMY SPAĆ TROCHĘ DALEJ. OBAWIAM SIĘ, ŻE BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ CAŁEJ NOCY, ABY SPRÓBOWAĆ POPRAWIĆ JEJ HUMOR.

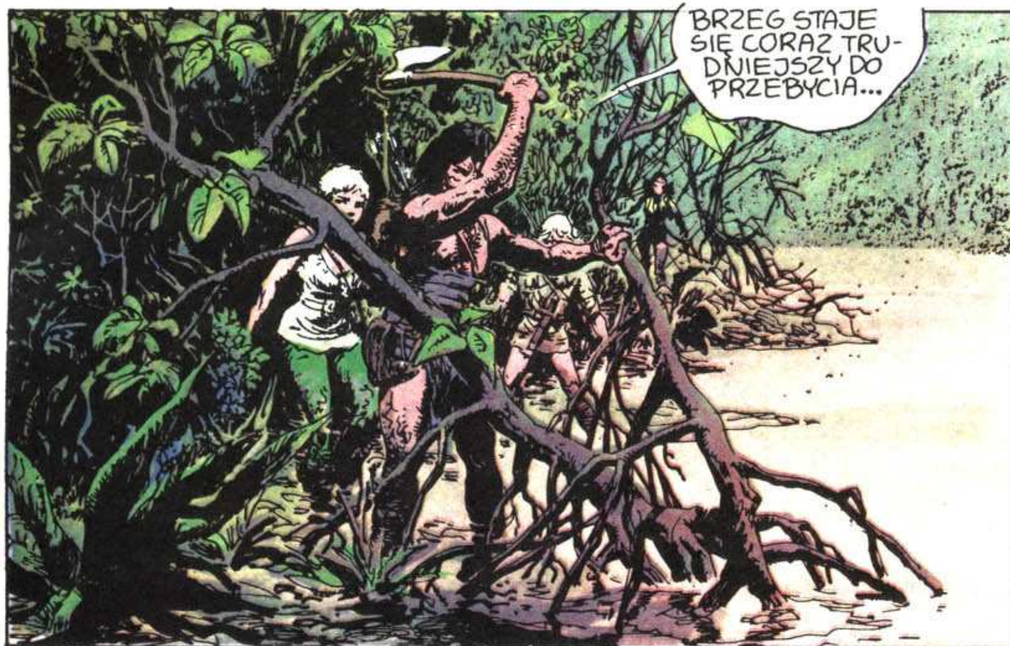

BRACIA XINJINSOWIE !...


TANATLOC ODSZEDŁ OD NAS, ALE NAS NIE OPUŚCIŁ. W JASNOWIDZENIU WSKAZAŁ MI SWEGO NASTĘPCĘ.


ZANIM ZGASŁO JEGO ZIEMSKIE ŻYCIE, PRZEKAZAŁ SWOJĄ MOC TEMU DZIECKU O JASNYCH WŁOSACH, KTÓRE PRZYBYŁO ZZA WIELKIEJ WODY. OD TEJ PORY ON POPROWADZI NASZ LUD I POMOŻE NAM ZATRIUMFOWAĆ NAD OTOGAJEM I JEGO DEMONAMI.


BĘDZIEMY GO CZCIĆ I SŁUŻYĆ MU. NAZWIEMY GO HURUKAN, TEN KTÓRY WIDZI !!!

DO CIEBIE PANIE HURUKAN NALEŻY PRZYWILEJ PODPALENIA STOSU POGRZEBOWEGO
CZY NAPRAWDĘ MUSZĘ TO ZROBIĆ?
MUSISZ JOLANIE. ABY DUCH ZMARŁEGO MÓGŁ POŁĄCZYĆ SIĘ ZE SWOIMI PRZODKAMI.
ZEGNAJ TANATLOCU, NIGDY CIĘ NIE ZAPOMNĘ.
NIECH ZYJE HURUKAN!
HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN
HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN
HURUKAN HURUKAN HURUKAN HURUKAN
HURUKAN HURUKAN HURUKA HURUKAN HURUKAN


BRZEG STAJE SIĘ CORAZ TRUDNIEJSZY DO PRZEBYCIA...
LEPIEJ BĘDZIE PRZEJŚĆ TĄ DOLINĄ, CO WY NA TO?
Z TOBĄ IDĘ WSZĘDZIE, KOCHANIE. TO, ŻE ZNÓW CIEBIE CZUJĘ, DODAJE MI SKRZYDEŁ.
THORGAL...


CO?
BŁAGAM CIĘ THORGALU... UDERZ MNIE, OBRAŹ... TRAKTUJ JAK NIEWOLNIKA, ALE POWIEDZ COŚ DO MNIE... SPRÓBUJ MI PRZEBACZYĆ...




CHODŹ KOCHANIE, WSPINACZKA BĘDZIE CIĘŻKA.


BIEDNY GŁUPIEC!











...ALE NAJCIĘŻSZA DROGA JE-SZCZE PRZED NAMI.

ROSINSKI W VAN HAMME 85

KONIEC EPIZODU